Dziś 6 stron

Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
30 sierpnia 1942 r.
Nr. 345
Cena w Wilnie 10 fen.

ATAK W REJONIE STALINGRADU POSTĘPUJE NAPRZÓD

Zacięcie bronione nieprzyjacielskie stanowiska na Kaukazie przełamane. — Skuteczne dzienne i nocne ataki lotnicze na linje kolejowe na tyłach bolszewików. — Nieprzyjacielskie ataki pod Rżewem i na południowy zachód od Kaługi załamane przez przeciwnatarcie niemieckich wojsk. — Bomby ciężkiego kalibru na brytyjskie lotniska na południe od Aleksandrji.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 29 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Kaukazie przełamały niemieckie i sprzymierzone wojska zacięcie bronione stanowiska. W górach Kaukazu zniszczono rozproszone oddziały bojowe nieprzyjaciela.

W rejonie Stalingradu niemieckie wojska posuwają się w ataku na częściowo silne umocnione fortyfikacje nieprzyjacielskie. Odparto przy tym kilkakrotne kontrataki. Podczas dziennych i nocnych ataków lotnictwa również i na linie kolejowe na tyłach, ponieśli bolszewicy znów ciężkie straty. Na Wołdze zapalono dwa statki-cysterny i uszkodzono 12 frachtowców.

Na południowy zachód od Kaługi atakował nieprzyjaciel wielkimi siłami piechoty i oddziałów pancernych wspieranych przez samoloty niszczycielskie. Przy wzorowym współdziałaniu oddziałów armii lądowej i lotnictwa ataki odparto w ciężkich walkach. Przedzierający się nieprzyjaciel został przez przeciwnatarcie odrzucony do swych stanowisk wypadowych, ponosząc wysokie krwawe straty. W tych walkach zniszczono 111 wozów pancernych, Z tego 91 wyłącznie na odcinku jednej dywizji pancernej.

Również pod Rżewem załamały się ponowne ataki dużych sił nieprzyjacielskich w przeciwuderzeniu niemieckich wojsk i we wspólnie przeprowadzonym ataku samolotów bojowych i nurkujących.

Na południe od jeziora Ładoga powstrzymano kontratakiem ponowne próby przełamania się nieprzyjaciela. W zatoce Fińskiej samoloty bojowe obrzuciły bombami lotnisko na wyspie i uszkodziły pięć nieprzyjacielskich statków strażniczych.

W Afryce północnej i nad wyspą Maltą zestrzelono w walkach powietrznych trzy brytyjskie samoloty bez własnych strat. Oddziały niemieckiego lotnictwa atakowały w nocy bombami ciężkiego kalibru brytyjskie lotniska na południe od Aleksandrii. W urządzeniach lotnisk i wśród stojących tam samolotów powstały szeroko rozprzestrzeniające się pożary. Podczas ponownych nieprzyjacielskich ataków na niemiecki konwój na Morzu Śródziemnym zestrzelono bronią pokładową siedem z 24 atakujących brytyjskich bombowców. Konwój nieuszkodzony dotarł do swego portu przeznaczenia.

Dwa brytyjskie samoloty, które niej i północno-wschodniej Anglii ze stwierdzonym dobrym skutkiem, w dniu 28 sierpnia przeleciały ponad zatoką Niemiecką do zachodnich Niemiec, zostały zniszczone w walce powietrznej. Pięć dalszych zestrzelono podczas nalotu na okupowany obszar zachodni.

Ubiegłej nocy oddziały brytyjskiego lotnictwa przeprowadziły ataki niepokojące na obszar południowych i południowo-zachodnich Niemiec. Ludność cywilna miała straty. W dzielnicach mieszkalnych niektórych miast powstały szkody rzeczowe i w budynkach. Artyleria przeciwlotnicza i nocne myśliwce zestrzeliły według dotychczasowych meldunków 32 z atakujących bombowców.

W walce przeciw Wielkiej Brytanii niemieckie samoloty atakowały dniem i nocą ważne wojskowe obiekty w południowo-zachodnich...

I jeszcze jedno

SZTOKHOLM. Po zdjęciu zakazu wydawania pisma komunistycznego „Daily Worker", jak donosi londyńskie biuro informacyjne, również pozwolono na wydawanie czasopisma komunistycznego „The Week".

Rada wojenna Pacyfiku

AMSTERDAM, (DNB). Prezydent Roosevelt, jak donosi brytyjska służba prasowa, przewodniczył we czwartek na posiedzeniu rady wojennej Pacyfiku. Roosevelt złożył sprawozdanie z walk koło wysp Salomona.

Oburzenie w Boliwii

BUENOS AIRES. Gazeta boliwijska „Calle" występuje w bardzo ostrej formie przeciwko czarnym listom, wydawanym przez Stany Zjednoczone. Dziennik pyta w związku z tym: „czy jesteśmy państwem wolnym i niezależnym, czy też kolonią?" i nazywa postępowanie Stanów Zjedn. mieszaniem się do stosunków wewnętrzno-politycznych w Boliwii, podkopujące suwerenne prawa państwa, czyniące z tego kraju w praktyce kolonię Jankesów. Stany Zjednoczone nawet odważyły się umieścić obywateli Boliwii na liście bojkotowanych, jak twierdzi pismo. Są to stosunki niedopuszczalne. Boliwia powinna nareszcie przypomnieć o swym hymnie narodowym, w którym mówi się, że lepsza śmierć, niż niewolnictwo.

Rozruchy w Iranie Północnym

SOFIA. Według doniesień z granicy irańskiej, miały miejsce nowe rozruchy w prowincjach północno - irańskich w których są stacjonowane sowieckie oddziały okupacyjne.

Uporządkowanie przyszłej Europy pierwszym zadaniem zwycięskich Niemiec

HELSINKI. Dziennik „Svensk Botn" omawia myśl narodową i nowy porządek w Europie. Dziennik oświadcza, że jest to wielkim zadaniem dla Europy, uporządkowanie egzystencji politycznej jej narodów i usunięcie ostateczne podstaw do ciągłych starć. Jest to zadanie, którego nie mogły rozwiązać mocarstwa zwycięskie w pierwszej wojnie światowej, gdyż Anglii zależało na tym, aby w dalszym ciągu utrzymać istnienie rozdźwięków w Europie. Niemcy, jako mocarstwo najsilniejsze wewnętrznie i zewnętrznie, są powołane do rozwiązania sprawy uporządkowania Europy, co też jest ich celem wojennym. Lecz w tym celu wymagają one zawczasu lojalnej współpracy narodów europejskich. W końcu dziennik mówi, że właśnie przez powiązanie interesów państwa z egzystencją narodową zbudowały nowopowstałe Niemcy swą własną wielkość.

Druga bitwa morska koło wysp Salomona

Wielki lotniskowiec amerykański ciężko uszkodzony

TOKIO. Cesarska kwatera główna oznajmiła we czwartek o godz. 15, że jednostki floty japońskiej zmusiły 24 sierpnia posiłki floty amerykańskiej do walki u wybrzeży wysp Salomona. Oddziały cesarskiego lotnictwa zaatakowały natychmiast, zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty i odrzuciły go z powrotem. Osiągnięte do 27 sierpnia rezultaty przedstawiają się następująco:

1. Wielki lotniskowiec nowego typu konstrukcyjnego został ciężko uszkodzony.

2. Drugi lotniskowiec średniej wielkości uszkodzony.

3. Pancernik klasy „Pensylwania" doznał uszkodzeń.

Japońskie straty są następujące: jeden kontrtorpedowiec zatopiony, i jeden mniejszy lotniskowiec uszkodzony. Jak donoszą, bitwa ta ma się urzędowo nazywać „drugą bitwą morską koło wysp Salomona.

AMSTERDAM. Urzędowy komunikat z kwatery głównej aliantów na południowo - zachodnim Pacyfiku ogłasza, jak podaje angielska służba prasowa, że wojska japońskie dokonały nowego lądowania na Nowej Gwinei. Lądowanie to zostało przeprowadzone mimo gwałtownego oporu alianckiego lotnictwa w zatoce Milne we wschodniej części Nowej Gwinei.

BERLIN. Amerykańska agitacja stała się już znacznie mniej pewna przy ogłaszaniu komunikatów, związanych z drugą bitwą koło wysp Salomona. Podczas gdy we czwartek jeszcze mówiło się w urzędowych enuncjacjach w Waszyngtonie, że tocząca się bitwa „usprawiedliwia najwyższe nadzieje" w piątek pisano już tylko „że za wcześnie jest jeszcze snuć przypuszczenia na temat wyniku bitwy". Położenie jest nadal zadowalające".

Jest to wszystko, co jeszcze agitacja amerykańska ma odwagę powiedzieć o bitwie koło wysp Salomona. Bardzo cicho zaczęto mówić w Waszyngtonie, odkąd zrozumiano, że przełamanie się przez silne stanowiska japońskie na południowym Pacyfiku całkowicie spełzło na niczym.

Sowieckie naczelne dowództwo w Iranie i Iraku?

Brak zaufania do brytyjskiego dowództwa wojennego

RZYM. Pogłoska o podróży generała Wilsona do kwatery głównej Timoszenki, gdzie też doszła do skutku konferencja między Anglikami a Stalinem, nabiera coraz większego prawdopodobieństwa, ponieważ we czwartek doniosły o tym jako o stwierdzonym fakcie dwie neutralne rozgłośnie na Bliskim Wschodzie. Również radio w Bejrucie uczyniło wzmiankę w tym kierunku.

Te konferencje wojskowe mają, jak sądzi „Telegrapho" na celu stworzenie sowiecko - brytyjskiego frontu obronnego w Iraku i Iranie. Generał Wilson uchodzi za człowieka, którego również Stalin darzy zaufaniem. Potwierdzają to wiadomości pochodzące ze źródeł tureckich, według których to wiadomości bolszewicy obstają przy tym, by na stanowisku głównodowodzącego wojsk sprzymierzonych w Iranie i Iraku zamianować sowieckiego generała. Żądanie to uzasadniają tym, że brytyjskie dowództwo wojenne dotychczas nie wykazało się swoim uzdolnieniem miliarnym i że angielska klęska w Egipcie, Hankongu, Singapurze i Burmie nie pozwala w żadnym wypadku na specjalne zaufanie do generała Churchilla.

Przeniesienia na rozmaitych stanowiskach angielskich głównych dowództw, jak dowiaduje się agencja „Mondo Arabo" z Kairu, wcale jeszcze nie są zakończone. Korespondenci gazet amerykańskich zaznaczają, że Churchill nigdy nie darzył szczególną sympatią generała Wavella i dlatego jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy długo jeszcze sprawować będzie naczelne dowództwo w Indiach. Przeznaczenie generała Wavella na nowe stanowisko może dojść do skutku dlatego, że jest on wysoko ceniony przez Sowiety, żywo podziwia bolszewicki system wojny mechanicznej a poza tym płynnie mówi po rosyjsku. Te same sfery poza tym zwalają obecnie winę za całe nieszczęście Anglo - Amerykanów na Wschodzie na generała Auchinlecka, który powodowany ambicją chciał skupić w swym ręku całą władzę rozkazodawczą na rozmaitych teatrach wojny na wschodzie. Dopiero po jego ustąpieniu stało się możliwe stworzenie samodzielnego dowództwa dla Iranu i Iraku.

Rozruchy w Indiach stale wzrastają

BANGKOK. Radio Delhi donosi znowu o gwałtownych starciach w okręgu Surat prowincji bombajskiej. Policja zaatakowała kilkutysięczny tłum demonstrantów w bezwzględny sposób używając broni palnej. Zabito dwóch demonstrantów, a większą liczbę Hindusów poraniono.

Podczas manifestacji wolnościowej Hindusów w innej miejscowości prowincji bombajskiej tłum zabił oficera policji, a 4 policjantów ranił. W Kachiawar policja strzelała do demonstrującego tłumu i były tu liczne ofiary. W prowincjach zjednoczonych policja strzelała zaciekle do tłumu i zabiła 3 Hindusów, a 6 ciężko zraniła. W Shahjahanpur tłum, liczący tysiące ludzi, zaatakował stację kolejową, skąd padały strzały; policja zabiła 6 osób, wielu rannych odesłano. Na dwie miejscowości w okręgu Gorakhpur nałożono kary zbiorowe w wysokości 2.000 i 7.500 rupij.

Rząd w Orissie ogłosił, że zorganizuje specjalną grupę dla bicia Hindusów, o ile rozruchy nie zostaną natychmiast zaniechane. Wreszcie radio Delhi donosi o nowych rozruchach w Kalkucie we środę. Według przyjętych „zwyczajów" brytyjska policja wystąpiła wobec Hindusów manifestujących na cześć wolności, z pałkami, nalanymi ołowiem.

Pożegnanie Stefana von Horthy'ego

Minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop i gen. feldmarszałek Keitel z delegacją niemiecką na uroczystościach pogrzebowych

BUDAPESZT. We czwartek odbyły się uroczystości pogrzebowe poległego na froncie wschodnim zastępcy regenta królestwa Węgier, Stefana von Horthy'ego. Potężna hala sali kopułowej parlamentu węgierskiego przywdziała szaty żałobne. Trumna ze śmiertelnymi szczątkami wielkiego zmarłego narodu węgierskiego spoczywała na wysokim katafalku. Na przedzie leżał wieniec Wodza Niemiec i wieniec Duce. Po obydwóch stronach katafalku stali na straży honorowej żołnierze gwardii przybocznej w historycznych mundurach.

Uroczystości rozpoczynają się. Wszyscy podnoszą się. Regent wchodzi z małżonką i wdową po zmarłym do sali kopułowej, gdzie przyjmuje go premier. Regent zajmuje miejsce na prawo od katafalku. Za regentem i pogrążoną w żałobie rodziną siedzą przedstawiciele naczelników państw zagranicznych, minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop jako przedstawiciel Wodza Niemiec z włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano, przedstawiciel rządu japońskiego poseł Okub, bułgarski minister wojny Michoff, chorwacki minister spraw wewnętrznych Artukowicz i poseł fiński Vourimaa. Biskup kościoła reformowanego Ravasz odprawia ceremonie pogrzebowe, modli się i wygłasza mowę pogrzebową. Wśród dźwięków marsza żałobnego ze „Zmierzchu bogów" przenoszą trumnę i wieńce szerokimi schodami wzdłuż szpaleru warty parlamentu na plac przed gmachem, gdzie trumnę składają na lawecie i okrywają węgierską chorągwią narodową. Szwadron konnej policji, konna gwardia przyboczna i inne formacje honwedów wyprzedzają kondukt. Za lawetą postępuje regent z małżonką i wdową w żałobie. Za nimi idą przedstawiciele głów państw zagranicznych, ze strony niemieckiej minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop jako przedstawiciel Wodza Niemiec i delegacja niemiecka z szefem naczelnego dowództwa sił zbrojnych, generałem-feldmarszałkiem Keitel'em, ambasadorem Ritter'em, generałem lotnictwa Bodenschatz'em, odznaczonym Krzyżem Rycerskim z Wieńcem Dębowym i Mieczami podpułkownikiem Lützow, Obergruppenführerem i generałem broni SS Wolf'em, admirałem Warzecha, posłem von Dörnberg'iem, posłem von Rintelen'em, posłem Dr. Schmidt'em i radcą poselstwa Ruhe.

Z budapeszteńskiego dworca zachodniego odbyła trumna swoją ostatnią podróż do majątku rodziny von Horthy, Kenderes, gdzie zostanie złożona w grobach rodzinnych.

Czynów a nie słów żąda opinia angielska

GENEWA (DNB). W związku z powrotem Churchilla do Londynu pisze „Daily Herald", że minister informacyj Brendon Bracken usiłował stworzyć z powrotu Churchilla możliwie uroczyste wydarzenie. Dziennik uważa, że gabinet ministrów, zdaje się, stopniowo zauważył, że opinia publiczna angielska już nie gustuje w „trywialnym oklaskiwaniu Churchilla i jego moskiewskich przyjaciół". Ludność żąda dobrych wiadomości wojennych, lecz jak widać apetyt ten skończy się na jej zagładzeniu.

Gdy Stalingrad znajduje się w coraz większym niebezpieczeństwie, cały związek Sowiecki chwieje się pod ciosami niemieckimi, a walki na froncie wschodnim narażają aliantów na najwyższe niebezpieczeństwo — to wiadomości o tym, jak był ubrany Churchill podczas swej podróży i jakie cygara palił — są oburzające. Czynów, a nie słów — jest hasłem doby obecnej. Czy Churchill odwiedził Roosevelta dwa razy, a Stalina raz jeden, czy był w Kairze, czy Teheranie i każdorazowo odbył „historyczną wizytę" — są to wszystko słowa, które stają się śmiesznymi, jeżeli już raz wresz- śmiesznymi. Jeżeli już raz wreszplan wojenny.

Krecia robota kominternu w Anglii może się poszczycić nowym sukcesem. Brytyjskie ministerstwo wychowania przesłało w tych dniach nauczycielstwu Wielkiej Brytanii spis 40 książek o politycznym, gospodarczym i wojskowym znaczeniu Związku Sowieckiego, przeważnie tłumaczeń sowieckich dzieł. Ta lista książek treści agitacyjnej, z przedmową sowieckiego ambasadora w Londynie Iwana Majskiego, ma stanowić podstawę wiadomości angielskich dzieci, uczęszczających do szkoły, o Związku Sowieckim.

Drogo płacą Anglicy za swoje próby nalotów

BERLIN. Drogo kosztowały lotnictwo brytyjskie, jak donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych, jego gwałtowne próby ataku na wybrzeże zajętych obszarów na zachodzie. Krótko przed godz. 14-ą wdarł się oddział 12 brytyjskich bombowców typu Boston pod silną ochroną myśliwców przez ujście Sommy w rejonie Abbeville. Kilka zrzuconych na lotnisku w Abbeville bomb kruszących wyrządziły na lotnisku i w pobliżu hangaru nieznaczną tylko szkodę.

W czasie zrzucania bomb wplątały niemieckie myśliwce typu Focke — Wulfa i Messerschmitta nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie w liczne gwałtowne walki. W czasie tych pojedynków w powietrzu, które przeważnie były krótkotrwałe, strącono 13 palących się brytyjskich myśliwców. Myśliwce niemieckie nie poniosły żadnych strat w tych z obydwóch stron bardzo zacięcie prowadzonych walkach.

Około godz. 18-ej próbowało jeszcze kilka czteromotorowych nieprzyjacielskich bombowców osłanianych przez liczne samoloty myśliwskie nadlecieć w rejon Rotterdamu. Samoloty nieprzyjacielskie zostały spotkane i zmuszone do walki przez myśliwce niemieckie już przed zbliżeniem się do celu. Po walce tej oddział nieprzyjacielski zawrócił z powrotem ku morzu, nie zrzuciwszy wcale bomb.

GENEWA. (DNB). „Daily Mail" pisze, że ludność brytyjską opuścił w tej chwili wszelki zapał wojenny i te znajduje się ona w nastroju, kóry paraliżuje ducha i energię narodową. Gazeta uważa tę postawę duchową narodu angielskiego za zupełnie logiczną. albowiem w tym właśnie roku sprawiono wśród społeczeństwa kompletne zamieszanie rzucając wiele optymistycznych myśli na temat dalszego prowadzenia wojny i czasów powojennych. Dlatego nikt nie chce już nic słyszeć o „politycznych egzorcystach" i „literalnych głupcach", których tak zwane cele wojenne działają na społeczeństwo jak prawdziwe straszaki na wróble.

W ciągu dwóch dni Anglicy wymordowali ponad 200 hinduskich kobiet i dzieci

TOKIO (DNB). Brytyjski generalny gubernator w Indiach wezwał jak wiadomo na 14 września członków hinduskiego parlamentu na nadzwyczajne posiedzenie, celem powzięcia środków do stłumienia hinduskiej walki wolnościowej, nie stanowi to jednak nic innego, jak tylko wyraźny dowód, że niepokoje w Indiach przybrały wobec oświadczeń władz brytyjskich ostrzejsze formy.

Jak w związku z tym donosi Domei na podstawie informacyj z Indyj, żołnierze brytyjscy wymordowali ogniem karabinów maszynowych w pewnej miejscowości prowincji Lucknow w ciągu dwóch dni ponad 200 kobiet i dzieci. Wszystkie połączenia ze światem zewnętrznym zostały przerwane. Po dokonaniu tych okrucieństw przez żołnierzy brytyjskich ma tam panować niesamowita cisza. W innej miejscowości w tej samej prowincji starali się żołnierze brytyjscy wysadzić w powietrze meczet. Zamach jednakowoż został w porę ujawniony i wywołał duży niepokój wśród ludności, która następnie urządziła demonstrację. W końcu Anglicy podpalili zajętą przez siebie część miasta.

BANGKOK. W związku z doniesieniem o projekcie podziału Indyj na pięć samodzielnych dominiów, o czym podał do wiadomości minister obrony w radzie wykonawczej brytyjsko hinduskiej sir Foiroze Khan Moor, zaznaczają hinduskie sfery Bangkoku w sposób ironiczny, że ten pomysł, bezwątpienia pochodzący od Anglików, chyba nie zachwyci narodu hinduskiego, gdyż ten podział 400 milionowego narodu prowadziłby tylko do rozciągnięcia ostrej kontroli angielskiej nad Hindusami. Pozatym projekt ten przekreślał by interesy narodu hinduskiego w walce o wolność.

Koła hinduskie zaznaczają, że Anglicy nie będą już mieli sposobności do wykonania tego piekielnego planu, gdyż zbliża się koniec panowania brytyjskiego. Naród hinduski zna wszystkie te metody, zapomocą których Anglia ciemiężyła go i ma ich dosyć i nie da się zawrócić z drogi do celu, którym jest osiągnięcie zupełnej wolności i niezawisłości Indyj.

Orezwa do żołnierzy hinduskich

BANGKOK (DNB). Przedstawiciel hinduskiej Ligi Niezawisłości Bangkoku wystąpił we wtorek wieczorem przez radio w Bangkoku z wezwaniem do żołnierzy hinduskich. Wspomniał on, że tysiące żołnierzy hinduskich na całym świecie użytych jest do pomocy Anglikom przy ujarzmianiu i wyzyskiwaniu słabszych narodów. Mówca postawił pytanie, poco Anglicy utrzymują armię indyjską? Nie dlatego aby chcieli utrzymać szacunek i powagę Hindusów i nie w celu utworzenia armii dla obrony Indyj, ale wyłącznie jako narzędzie dla ujarzmienia Hindusów w Indiach, żądających wolności. Mówca wyraził się, że niedługo nastąpi chwila, iż będzie się żądało od żołnierzy hinduskich, aby strzelali do własnego ludu, walczącego o wolność kraju. „Jest to chwila w której od decyzji waszej zależeć będzie wasze życie. Gdy nadejdzie taka chwila to obróćcie się i wypuśćcie te kule na tych, co zmuszają was do takiej zbrodni".

Mówca zaznaczył, że żołnierze hinduscy dość długo służyli Anglikom. Lecz obecnie nadeszła chwila, ofiarować miecz na służbę ojczyźnie a przeciwko Anglii, wrogowi Indyj i ludzkości. W końcu mówca powiedział: „Waleczni synowie Indyj! Bądźcie gotowi pomóc swej ojczyźnie! Nadzieje wszystkich prawdziwych Hindusów spoczywają na was i każdy jest przekonany, że nie sprawicie im zawodu".

Apel robotniczy w zakładach „Pienocentrasu"

W piątek ubiegły odbył się w zakładach „Pienocentras" kolejny apel robotniczy z udziałem Gebietskommissar'a p. Hingst'a, przedstawicieli władz, urzędów, instytucyj, prasy, zaproszonych gości oraz pracowników „Pienocentrasu".

Powitany kwiatami na dziedzińcu fabrycznym przez pracowników oraz kierownictwo zakładów p. Gebietskommissar w otoczeniu przedstawicieli władz zwiedził urządzenia chłodni, w których przechowywane są w temperaturze 3° poniżej zera przetwory mleczarskie i mięsne. Po zwiedzeniu chłodni udano się do sal w suterenach. Tam przy stołach z wieczerzą nastąpiło wzajemne zapoznanie się, przy czym po mowie powitalnej kierownika zakładu wygłosił p. Gebietskommissar przemówienie, podkreślając w nim ważność zadań, jakie mają przed sobą pracownicy na tak nieodzownym odcinku przemysłowo - gospodarczym, tym bardziej w czasie wojny. To też w wysiłkach swoich pracownicy „Pienocentrasu" powinni wykazać maksimum dobrej woli, sumienności i energii, aby przyczynić się do słusznej sprawy zwycięstwa starej kultury europejskiej nad zgniłym plutokratyczno-żydowskim światem, idącym ręka w rękę z największym wrogiem ludzkości — bolszewizmem.

Dlatego każdy człowiek trzeźwy i dobrej woli ma przed sobą jasną drogę, na której stanąć powinien. Tym łatwiejszą, wyraźniejszą drogę ma przed sobą społeczeństwo Wileńszczyzny, które wszak poznało już czym jest żydo - komuna. Gdyby nie zwycięstwa Niemiec, które od trzech lat niosą na swych barkach trud wojny o kulturę i wolność zdrowo myślących, porządnych narodów, ludność Wileńszczyzny zmarniałaby pod jarzmem bolszewickim i fizycznie i umysłowo. Sercem w Europie są Niemcy, które pokazały, że są narodem zdrowym i odpornym na wszystko. Dlatego Europa, mając zdrowe serce, musi mieć i zdrowe ciało. Nie wolno więc oddać Europy w ręce chorego, umierającego świata, inaczej bowiem prastara Europa będzie chorą, a z nią świat cały. Gdyby Niemcy miały jutro upaść, to życie nie byłoby życiem, gdyż nie ma narodu który by po Niemcach z ich 2.000-letnią kulturą mógł objąć władzę i stworzyć nowe uczciwe jutro.

Anglia nie chciała, aby Niemcy, a z nimi Europa, były zdrowe. Niemcy jednak pokazały jak niespożytą mają siłę ducha. Bez kolonij, bez surowców, zubożałe po traktacie wersalskim, pokazały swą pracą, stworzeniem największych ośrodków przemysłu i wygodnego życia robotnika, że są narodem, który wszystko może. Plutokratyczno-żydowskiej Anglii nie na rękę, że jej robotnik ma bez porównania gorsze warunki bytu, niż robotnik niemiecki. I tu właśnie należy szukać przyczyny wojny, albowiem Anglia z jej imperium kolonialnym, która wyzyskuje wielomilionowe rzesze podbitych przez nią narodów, obawia się lepszego jutra dla świata pracy. Wspaniała młodzież niemiecka przelewa dziś krew pod Petersburgiem, Moskwą, Stalingradem i na Kaukazie, walcząc o przyszłość Niemiec i przyszłość wszystkich porządnych narodów Europy, gdy Anglia, która stać tylko na odwroty, posługuje się w wojnie innymi narodami i bombarduje miasta niemieckie, bezbronną ludność i dzieci. Chodzi tu więc o dobro wszystkich, w tym i o dobro mieszkańców tej ziemi. W tej walce na śmierć i życie, w tych gigantycznych zmaganiach łączyć winien wszystkich wspólny los.

Po przemówieniu p. Hingst'a, przyjętym długotrwałymi oklaskami, udano się na dziedziniec fabryczny, gdzie nastąpił pokaz filmów propagandowych niemieckiego Frontu Pracy. Pokaz ten uplastycznił widzom jakie warunki bytowania posiada robotnik niemiecki. W międzyczasie p. Gebietskommissar zaznajamiał się z pracownikami w tych gigantycznych zmaoraz interesował się ich życiem.

— Z BIURA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Wobec kolosalnego powodzenia pokazu filmów propagandowych Frontu Pracy (Arbeitsfront) wyświetlanych w Filharmonji Wileńskiej odbędzie się dodatkowy pokaz filmów w poniedziałek 31 b. m. o godz. 17.

Odwołany ze względów technicznych w piątek dnia 28 b. m. o g. 19 pokaz filmów propagandowych odbędzie się dla posiadaczy biletów w poniedziałek dn. 31 b. m. o g. 19.

Krótkie wiadomości

Komisja marynarki w Stanach Zjednoczonych odrzuciła wniosek w sprawie budowy podwodnych statków handlowych.

— Nowym dowodem braku żelaza w Stanach Zjednoczonych jest wydane przez departament wojny w Waszyngtonie zarządzenie, dotyczące przetapiania wszystkich starych dział i granatów, które aż dotąd były umieszczone dla ozdoby przed muzeami i koszarami.

W politycznych sferach londyńskich określają położenie w Indiach za najgroźniejsze z wszystkich dotychczasowych, wobec jakich znajdowała się Anglia w tym kraju.

Brytyjski minister dla Indii Amery odkrył istotne cele Anglii w Indiach, oświadczając w przemówieniu wygłoszonym przez radio, że akcja kongresu narodowego sparaliżowałaby całkowicie wysiłek Indii w zakresie wojennym. Ustałaby produkcja amunicji i samolotów, a armia zostałaby unieruchomiona. Oznaczałoby to zdradę Chin i Związku Sowieckiego oraz ujarzmienie Indii przez Japonię.

Komitet wykonawczy federacji indyjskich robotników, po zezwoleniu bolszewikom na niczym nieskrępowaną działalność w Indiach, oświadczył, że decyzję ogólnoindyjskiego kongresu należy uważać za przemyślaną próbę bojkotowania wysiłków wojennych.

Aresztowano także żonę Gandhiego.

Według wiadomości z Londynu brytyjskie wojska w Persji i Iraku zostały połączone pod dowództwem generała Wilsona. Aż dotąd wojska te podlegały dowództwu generała Wawella w Indiach.

W Palestynie został zupełnie wstrzymany ruch prywatnych samochodów z powodu braku opon gumowych i części zapasowych. Poprzednio już wstrzymano ruch prywatny samochodów także w Syrii oraz Iraku.

Kierownik irańskiej akademii wojennej, generał Chatub, został zastrzelony przez jednego z byłych kadetów akademii. Dotąd nie podano do wiadomości nazwiska zamachowcy; zaznaczono tylko, że go aresztowano.

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Guatemali zniszczyło miasto Acatonanga i wyrządziła poważne szkody w innych miastach i wsiach na [illegible] tego kraju.

KŁOPOTY WASZYNGTONU

Sowiecki sojusznik i zatopienia statków

GENEWA. O obecnych nastrojach w Waszyngtonie mówią sprawozdania pewnej gazety szwajcarskiej. Wielkie kłopoty w postaci problematów wojennych mają przed sobą Stany Zjednoczone.

Na planie pierwszym znajdują się coraz to trudniejsze do rozwiązania zadania pomocy wojennej dla sojusznika sowieckiego, oraz transporty na daleki teren wojny w Australii, uparte trzymanie się Japonii na wyspach Aleuckich u progu kontynentu północno - amerykańskiego i zatopienia statków u wybrzeża atlantyckiego. Te 4 kwestie wojenne, jak się okazało w ciągu tygodnia bieżącego, są znacznie trudniejsze do rozwiązania, niż to się pierwotnie wydawało.

Bądź co bądź w kołach politycznych i wojennych liczą się obecnie ze znacznie dłuższym trwaniem wojny, niż przed kilku miesiącami. Coraz częściej słyszy się zdanie, że odebranie z powrotem pozycyj już utraconych prawdopodobnie zajmie więcej czasu, niż przypuszczano w Waszyngtonie jeszcze przed kilku miesiącami.

Lecz największą troską pozostaje, jak i uprzednio — Związek Sowiecki. Według wszelkich danych, jak można wnioskować z tego sprawozdania, pochodzącego ze stolicy Stanów Zjednoczonych, w Waszyngtonie liczą się z tym, że może pewnego dnia pozostaną Amerykanie i Anglicy sami. W Waszyngtonie zdają sobie sprawę z trudności takiej sytuacji, lecz „przypuszczają", że da się ją opanować.

Do wszystkich tych trudności przyłączyły się jeszcze rozruchy polityczne w Indiach. Trudno sobie wyobrazić, jak piorunujące wrażenie wywołują wśród publiczności Stanów Zjednoczonych A. wydarzenia w Indiach, otwarta walka pomiędzy Brytyjczykami i kongresem.

Nie milkną

Jest rzeczą godną uwagi, że zaledwie w tydzień po odjeździe Churchilla z Moskwy, zaledwie w pół tygodnia po militarnej katastrofie pod Dieppe, zaczynają się już znowu w Moskwie i Londynie dowiadywać jak się przedstawia sprawa „drugiego frontu". Sygnał daje oczywiście Moskwa. Również i to charakteryzuje rezultaty tamtejszej konferencji. Wysuwają naprzód osławionego bolszewickiego agitatora Ilję Ehrenburga, by w artykule umieszczonym w „United Press" zapalił Anglo - Amerykanów do stworzenia tego „drugiego frontu" w Europie. Nawet po doświadczeniach pod Dieppe dalsza próba stworzenia tego frontu — pisze on — pozostaje palącą koniecznością. Armia sowiecka oczekuje z napięciem, jak się rozwiną sprawy w zachodniej Europie. „Gratuluje ona sobie" z powodu ducha ofensywnego, który uwidacznia się wśród ludności brytyjskiej, jak również z powodu wszystkich rezolucyj, które w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych domagają się „drugiego frontu" oraz z powodu artykułów w tamtejszych gazetach, domagających się „drugiego frontu".

Lecz trzeba przy tym zważyć, — daje do zrozumienia Londynowi i Waszyngtonowi Ehrenburg, że jedynie rezolucjami i artykułami gazetowymi nie ściągnie się wojsk niemieckich ze wschodu na zachód. O tym wie w każdym razie również i Churchill. Lecz cóż może on zrobić... po Dieppe. Nie pozbędzie się duchów, które wywołał, on — grabarz imperjum...

Jeszcze jeden świetny interes dla USA

SZTOKHOLM (DNB). Z Rio de Janeiro nadeszła wiadomość, ponownie ukazująca we właściwym świetle zdolności do interesów, jakie posiadają jankesi, znajdujący, jak wiadomo, w tej wojnie swój najlepszy zysk. Według tej informacji marynarka brazylijska ma być „wzmocnioną" przez Stany Zjednoczone A. P. Mają pożyczyć, czy wydzierżawić conajmniej 25 kontrtorpedowców.

Tutaj pomimo woli ciśnie się porównanie z doskonałym interesem, zrobionym przez Stany Zjednoczone A. P. w swoim czasie z Anglią, gdy wcisnęły one jej 50 przestarzałych kontrtorpedowców z czasów pierwszej wojny światowej biorąc za to jako wynagrodzenie cały szereg ważnych brytyjskich baz za morzem. Ręka w rękę za taką „pomocą" idą coraz to silniejsze wpływy Stanów Zjednoczonych w brytyjskich posiadłościach kolonjalnych. Tak samo stanie się z Brazylią: za kilka kontrtorpedowców, nadających się na szmelc, oddaje ona swą wojskową niezależność

Trzęsienie ziemi w Peru

SANTIAGO DE CHILE. Jak donoszą wiadomości z Limy, Peru nawiedziło koło godz. 18 trzęsienie ziemi. Najwięcej ucierpiało miasto Nazca, położone na południowy wschód od Limy liczące 6000 mieszkańców. Runęła tam 1/3 wszystkich domów, przyczem wybuchły pożary. Zabitych zostało 20 i zranionych 500 osób. W Palpoz, 440 km. na południe od Limy, zniszczono 18 domów. Również i w innych miastach kraju wywołało trzęsienie ziemi znaczne szkody. Wstrząsy trwały bardzo długo, około 2 minut. W Nazca i Palpoz odczuwały się całymi godzinami dalsze wstrząsy jeszcze po 6 godzinach od początku głównego trzęsienia.

RĘKA W RĘKĘ

Przy opuszczaniu Moskwy Churchill podobno wyraził przekonanie, że Związek Sowiecki i Wielka Brytania będą dalej kroczyły „ręka w rękę". Widocznie to, że mógł uścisnąć rękę Stalina zrobiło na nim wielkie wrażenie.

Tego samego Stalina, którego on kiedyś łajał w Izbie Gmin, gdy jeszcze nie był prezesem ministrów i wyraził się jako poseł o bolszewizmie, że to „nie jest światopogląd, a nawet nie błędna ideologia, a poprostu choroba, zaraza". Obecnie Anglia jest związana na śmierć i życie z tą zarazą. I Churchill nie odczuwa żadnych wątpliwości sumienia przy potrząsaniu dłonią Stalina, dłonią, która skazała na śmierć miliony ludzi.

Ależ dlaczego nie? Czyż Anglia również nie skazała miliona ludzi na śmierć? Przecie obecnie w Indjach odbywa się najnowsza próba tego sposobu postępowania. Podczas, gdy Moskwa ofiaruje miliony chłopów za swych plutokratycznych sojuszników, pędził na śmierć Churchill pod Dieppe Kanadyjczyków, sympatyków de Gaulle'a i inne narody pomocnicze w celu odciążenia Sowietów. Wszyscy oni są warci jeden drugiego — ci panowie władcy Londynu i Moskwy. Mogą kroczyć „ręka w rękę", gdyż każdy z tych obydwu ma ręce zbrukane krwią niewinnych ludzi i krew na dłoni drugiego mu nie przeszkadza.

SZTOKHOLM. Podczas ostatniej konferencji prasowej omawiał prezydent Roosevelt zagadnienie wzrastających kosztów utrzymania i zmuszony był przy tym przyznać, że problem ten jest dla narodu amerykańskiego bardzo poważny. Wywiera on wpływ nie tylko na życie ludzi, powiedział Roosevelt, lecz także na całe prowadzenie wojny przez Stany Zjednoczone. Amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości bada w tej chwili stronę jurydyczną, którą trzeba będzie uwzględnić przy zwalczaniu grożącej inflacji.

ANGLIK o ANGLII

W numerze 318 „Gońca Codziennego" w artykule „Lord Haw Haw" podaliśmy szczegóły o życiu, działalności i poglądach Williama Joyce'a, który nie mogąc się pogodzić z polityką angielską, bezpośrednio przed wybuchem wojny wyjechał z Anglii i osiadł w Niemczech. W artykule wydrukowaliśmy wyjątki z jego książki „Zmierzch nad Anglią", z której obecnie przytaczamy dalsze frangmenty.

„Means Test" — rewizje u bezrobotnych

„Z niewesołych lat przed wojną można by przytoczyć niezliczone przykłady, udawadniające niezbicie, jak to system demokratyczny kpi sobie z narodu.

Gdy partia robotnicza miała jeszcze w ręku władzę, wprowadziła zarządzenie o „Means Test" (sprawozdanie o środkach pieniężnych, którymi ktoś dysponuje) niesłychanie perfidne postępowanie przewiduje, że każdy bezrobotny, który chce otrzymać zapomogę państwową, musi przedtem poddać się bardzo szczegółowemu badaniu swego materialnego położenia. Badanie odbywa się w ten sposób, że do mieszkania przychodzą urzędnicy celem dokładnego stwierdzenia, co bezrobotny posiada, i zmuszają go lub jego żonę do sprzedania tego lub owego przedmiotu, który, zdaniem Civil Service (ministerstwo spraw wewnętrznych), nie jest niezbędnym do życia. Jeśli się wzdraga uczynić zadość żądaniu, zapomogi nie otrzymuje. Urzędnicy urzędu opiekuńczego, których obowiązkiem było przeprowadzanie tych badań, opowiadali mi, jak im było przykro traktować w sposób tak poniżający biednych ludzi. Najprzykrzejsze jest to, iż ludzie, którzy wprowadzili to zarządzenie, nazywali się obrońcami pracującego ludu!... Jest wogóle hańbą, iż podobna nielitościwa metoda obchodzenia się z bezrobotnymi istnieje w jakimś kraju, ale woła o pomstę do nieba fakt, że jest stosowana w kraju, który ma czelność nazywać się kolebką demokracji".

Grzechy nie do przebaczenia

„Dowodem, jak niewiele uwagi zwraca demokratyczny rząd w Anglii na wolę narodu, jest abdykacja Edwarda VIII.

Baldwinowi i arcybiskupowi z Canterbury wystarczyło kilka dni, by przepędzić z tronu króla. Zupełnie nie liczono się z opinią narodu. Zresztą nikt nie zamierzał zapytywać narodu. Nadęty handlarz żelazem z Worcester, który chętnie podaje się za obywatela ziemskiego, raz dwa wydał wyrok opiewający na wygnanie, głosem namaszczonym i drżącym od bólu. A za kulisami czyhał żyd sir Filip Sassoon, który pozyskał sobie zaufanie Edwarda. Tymczasem kilkutysięczny tłum zebrał się pod pałacem buckinghamskim i śpiewał „God save the King", w nadziei, że ich władca pozostanie z nim; został jednak rozpędzony przez konną policję, kilku uczestników manifestacji aresztowano i ukarano za śpiewanie hymnu państwowego. Tak to postąpiono w roku Pańskim 1937!

Politycy, których zapytywano, dlaczego właściwie nie odbyło się głosowanie narodu, któreby rozstrzygnęło tę sprawę, odpowiadali, że wówczas doszłyby do głosu różnorodne elementy. I to nazywa się demokracją — panowaniem narodu!

Edward, abstrahując od mrs. Simpson — swej żony, z pochodzenia Amerykanki, popełnił dwa śmiertelne grzechy. Najpierw zbyt popierał zbratanie byłych żołnierzy frontowych niemieckich i angielskich, a następnie, co było jeszcze gorsze, pojechał na głodujące tereny Południowej Walii, i, wstrząśnięty widokiem nędzy, jaką tam zobaczył, powiedział: „Coś trzeba będzie zrobić!" Uwagę tę zrozumiano jako zarzut pod adresem rządu, i rzeczywiście „coś zrobiono" — król musiał się wynieść, a naród patrzył na wszystko z przerażeniem!".

Potentaci finansowi i żydostwo

„Panujący obecnie w Anglii system rządów zasługuje na jedno tylko określenie: są to rządy nieliczne kliki plutokratycznej, trzymającej w garści cały kraj, rządy, które się kierują tylko względami materialnymi, które mają na uwadze jedynie interesy żydostwa, i nie są niczym innym, jak pogwałceniem narodu angielskiego.

Żyd łączy w sobie najgłębsze przekonanie materialistyczne ze zdolnością otaczania się nazewnątrz nimbem człowieka mistyczno-religijnego; nie uznaje praw innych narodów. Ma w zupełnej pogardzie każdą pracę, która nie ma bezpośredniego związku z finansowymi spekulacjami, i napina do ostateczności energię, jeśli chodzi o możliwość zdobycia pieniędzy. Kompletnie nie ma zrozumienia dla narodowych uczuć innych narodów, a nawet namiętnie je nienawidzi. Z drugiej strony są żydzi przepojeni prawie szowinistycznymi uczuciami narodowymi. Żyd zachowuje wierność i przywiązanie do swej rodziny i swego społeczeństwa narodowego, a goj jest tylko od tego, by był oszukany i przekupiony. Żyd ma całkowitą pewność, że potrafi nabrać każdego nie żyda. Żyd jest mistrzem intrygi, ale jest niezdolny do głębszego ujmowania zagadnień duchowych i do rzeczywistego idealizmu. Wiara jest dla niego instrumentem, który jest dobry do różnych rzeczy, jest środkiem do celu — taksamo jak „kol nidre", owa uroczysta przysięga, która z góry unieważnia wszystkie zobowiązania w nadchodzącym roku.

W zasadzie szlachta angielska bardzo boleje nad rozwojem, w ciągu którego udało się wedrzeć żydom do domów i na dwór. atoli jest zbyt uboga, by się bronić, i nie może się zdobyć na stawianie oporu kuszącemu brzękowi pieniędzy. Powodzi się jej tak źle, iż jest wdzięczna za każdy grosz, który otrzymuje. Żyd przeprowadza sanację majątku, do którego się wżenił, nie z miłości do bliźniego. Chodzi mu o zdobycie tytułu jak Master of Foxhounds, sędzia pokoju lub podobnych, oraz otrzymanie urzędu, któryby mógł wykorzystywać do swych własnych celów.

Przed kilku laty nie było wolno w tak zwanym towarzystwie w Anglii użyć wyrazu „żyd", by się nie narazić. Obecnie jest na szczęście inaczej. Przynajmniej sfery robotnicze się nie krępują mówić o żydach to ,co myślą, albowiem przekonały się, kto w rzeczywistości ma je w swoim ręku. W ten sposób nadchodzi godzina porachunku z żydami".

*

„Im bardziej się zbliżał do punktu kulminacyjnego kryzys w lecie 1939, tym gwałtowniej pluła trucizną i żółcią żydowska maszyna propagandowa. Jednego dnia mówiono, iż Hitler zwariował, drugiego dnia znajdował się w ciężkiej depresji psychicznej, następnego dnia był umierający, a potym się okazało, iż prawdziwy Hitler został w Monachium otruty i zastąpiony przez 20 sobowtórów, których specjalnie przeszkolono na to stanowisko. Podawano fotografie, i zwracano uwagę na subtelne różnice między ofiarą monachijską oraz jej różnymi naśladowcami. Fałszywych Hitlerów trzymano pod kluczem w jednym budynku, a Göring dobierał sobie codziennie któregoś z nich i wysuwał go tam, gdzie to uważał za potrzebne. I czyż można się dziwić, że naród angielski stracił głowę i ostatecznie przestał się orientować, słysząc co tydzień setki takowych bajeczek?"

Seryjna budowa łodzi podwodnych

Propaganda przeciwnika łudziła się po 22 czerwca 1941, że olbrzymie wymagania kampanii na Wschodzie spowodują osłabienie niemieckiej akcji na morzu a przede wszystkim wpłyną tamująco na budowę łodzi podwodnych. Okazało się jednak co innego; Churchill i Roosevelt musieli pogrzebać swoje nadzieje. Niemieckie łodzie podwodne niesłychanie zwiększyły zasięg swoich działań. Trzeba mieć nieustannie na uwadze ten zasięg, jeśli obraz tych działań ma być właściwy. Najpierw niemieckie łodzie podwodne operowały na wielkich przestrzeniach między Islandią i Zachodnią Afryką. Następnie przez Cieśninę Gibraltarską dostały się także na Morze Śródziemne i decydująco wpłynęły na zmianę sytuacji strategicznej na morzu na korzyść mocarstw Osi. Wreszcie poprzez fale Oceanu AtlantyckiegoO dotarły do wschodnich wybrzeży Ameryki, dotarły do wewnętrznych wód morza Karaibskiego, Zatoki Meksykańskiej i do rzeki św. Wawrzyńca. Jednocześnie prowadziły i prowadzą skuteczną wojnę handlową przeciwko Anglii i razem z bronią powietrzną tworzą stalową zaporę na Morzu Północnym, o którą nieustannie się rozbijają angloamerykańskie karawany statków z materiałem wojennym dla Związku Sowieckiego.

Świat ze zdumieniem zapytuje, jakie są źródła mocy tej gigantycznej akcji niemieckich łodzi podwodnych, które od granic bloku łodowego na północy aż do równika, od Suezu aż do Panamy są zdolne zadawać ciosy przeciwnikowi, mając do pokonania ponad pięć tysięcy mil morskich. Jakie więc są te źródła? Po pierwsze w szkołach łodzi podwodnych nieustannie wzrasta liczba doskonale wyszkolonych załóg, korzystających z doświadczeń walk na morzu, a następnie w stoczniach buduje się co tydzień nowe serje niemieckich łodzi podwodnych. Taksamo znajdują potwierdzenie słowa Wodza Niemiec, że liczba niemieckich łodzi podwodnych „wzrasta z miesiąca na miesiąc w ustalonym tempie i że obecnie daleko przewyższyła maksymalną liczbę łodzi podwodnych podczas wojny światowej".

Pewnego letniego poranka otworzyła się przed nami mocno zamknięta brama jednych z niemieckich warsztatów budowy łodzi podwodnych. Mniejsza z tym gdzie. albowiem warsztaty te wyglądają tak samo, jak liczne inne. O nich tak samo jak o innych opowiadała londyńska rozgłośnia już nieraz, że „zostały zniszczone". Niech sobie propagandziści Churchilla tak mówią! Znaleźliśmy się w zakładach, o rozmiarze których oraz o huczącej tam pracy nie mieliśmy wyobrażenia, patrząc na nie z zewnątrz.

Tak, tutaj idzie wszystko ustalonym tempem. Odnosimy wrażenie olbrzymiej maszynerii, której kółka i sprężyny pracują jak w precyzyjnym zegarku, bez najmniejszych tarć i punktualnie. Tam oto znajdują się na rusztowaniach całe serje nowych łodzi podwodnych. Stan ich budowy jest różny. Jeśli jedną spuszcza się na wodę, następna jest zaraz przygotowana do spuszczenia. Jeśli na wybrzeżu atlantyckim zaznajomiliśmy się z potężnymi bunkrami na pomieszczenie łodzi podwodnych, zupełnie je zabezpieczającymi, to i tutaj na wybrzeżu niemieckim znajdujemy podobne giganty z betonu i stali, w których nie potrafią dosięgnąć łodzi podwodnych lotnicy brytyjscy.

Ale nad budową łodzi podwodnych pracuje się nietylko w dokach na wybrzeżu. Niezliczone fabryki i warsztaty w całej wielkoniemieckiej Rzeszy pomagają dokom. Gdyby oznaczyć na mapie wszystkie te miejscowości, okazałoby się, że chyba wszystkie okręgi Rzeszy biorą w tej pracy udział. Każdy zakład pracuje w swoim zakresie. Niektóre dostarczają płyt, z których w dokach spaja się stalowe ryby. Inne przesyłają inne części składowe łodzi, inne motory Diesla do jazdy nad wodą, a jeszcze inne silniki elektryczne do jazdy pod wodą. Skądinąd znowu otrzymuje się rury do wyrzucania torped i torpedy, armaty i broń przeciwlotniczą. Gdzieindziej wyrabia się instalacje dla sterów bocznych i głębinowych, pompy i miechy do zbiorników, przy pomocy których łódź się zanurza, do zbiorników dla utrzymania równowagi i pogród pomocnych, baterie dla akumulatorów, aparaty radiowe i podsłuchowe, i całe oszałamiające mnóstwo przyrządów pomiarowych, aparatur i armatur.

Wszystko, skąd by to nie pochodziło, musi być dokładnie do siebie dopasowane, by można było budować dużo seryjnych łodzi podwodnych. Chodzi przy tym jednak nie tylko o ilość, ale i o jakość nowych łodzi. Wzorowa organizacja niemieckiej pracy przy budowie łodzi oraz obowiązkowość niemieckich robotników w dokach i przemyśle zbrojeniowym, jest dla marynarzy na łodziach podwodnych najlepszą gwarancją, że otrzymają zawsze tylko wysokowartościowe łodzie. Zanim je marynarka wojenna przyjmie, bada się je podczas jazd próbnych bardzo dokładnie i wszechstronnie, i dopiero wówczas odchodzą na front.

Wynikiem, który napawa dumą, są łodzie podwodne o najwyższej mocy ofensywnej i odporności, które umożliwiają takie wyczyny, jak wyczyn owej łodzi, która po uderzeniu spełniła polecone jej zadanie, jadąc do wybrzeży amerykańskich, pomimo że miała zgnieciony dziób i wtłoczoną wieżę. Dzień w dzień łodzie podwodne, budowane seryjnie w niemieckich dokach, udowadniają w ciężkich walkach na morzach, że pod względem technicznym są zupełnie pewne i że należą do najlepszych na świecie. Jednocześnie są w ręku niemieckich marynarzy instrumentem, który napełnia lękiem ich wrogów i gwarantują ostateczne zwycięstwo Niemiec.

E. Glodschey

(„V. B." — skrót).

Wpływ żydów w Iranie

Gdy w sierpniu 1941 weszły angielskie i sowieckie wojska do Iranu, prowadził pertraktacje z władzami okupacyjnymi premier M. A. Furughi, pochodzący z żydów. On to pośredniczył także, gdy Riza Szach Pählawi musiał opuścić kraj. W rządzie Furughi'ego zasiadło czterech ministrów i dwóch podsekretarzy stanu pochodzenia żydowskiego; także stanowiska kilku gubernatorów oraz kierownicze stanowiska w administracji państwowej i w dyplomacji były obsadzone przez żydów. Aczkolwiek od owych czasów niektóre z tych czołowych latorośli żydowskich zostały usunięte na mniej eksponowane stanowiska, niemniej młody szach Mohammed Riza jest otoczony przez żydów i ulega ich wpływom.

Jak doszło do tego? Wiemy, że już z czasów biblijnych żydzi rozpanoszyli się na ziemi perskiej. Fatalny wpływ na kraj wywarła okoliczność, że żydowska Estera potrafiła usidlić w haremie królewskim swego władcę z dynastii Achemenidów. Dzięki niej udało się żydom zająć wszystkie najważniejsze i dochodowe stanowiska państwowe. Ona to spowodowała masowy mord 40.000 osób, przeciwnych żydom, mord, który jeszcze obecnie, po dwóch i pół tysiącach lat, obchodzą uroczyście wszyscy żydzi na świecie jako uroczystość purim. Tradycja ta jest żywa w mieście Hamadan, starodawnej rezydencji Ekbatana.

W szeregu miast irańskich utrzymały się przez wszystkie wieki grupy żydów. Ze względu na islam, jako religię panującą, byli ściśle izolowani od reszty ludności. Jeszcze za panowania szacha Nasr-ed-Dina, ostatniego energicznego władcy z dynastii Kadżarskiej (1848—1896), w kilku miastach w Persji oraz w większości krajów arabskich siedzieli żydzi w ghecie — zwanym „Mahalle", z którego w zasadzie im nie było wolno emigrować. Wychodzić z ghetta mogli tylko od 6 rano do 8 wieczorem i prowadzić handel; podczas dni dżdżystych wychodzić nie mogli, by nie dotknąć mokrym i brudnym ubraniem obywateli mahometan i nie skalać („na-djes") ich. Następnie mogli chodzić tylko piechotą, a jeździć najwyżej na osłach, nigdy konno lub furmanką. Trudnili się przeważnie drobnym handlem domokrążnym starymi rzeczami i ubraniami, albowiem na Wschodzie nosi się ubrania, dopóki się nie zedrą do ostatniego strzępu. Oprócz tego trudnili się pędzeniem wódki, co jest mahometanom wzbronione. Mieli specjalny ubiór, długie kaftany i jarmułki, podczas gdy mahometanie nosili wysokie czapki z baraniej skóry i filcu. Od czasu szacha Nasr-ed-Dina musieli nosić na plecach kawał czerwonego materiału wielkości chustki do nosa. (W Niemczech i Włoszech, we Francji i Anglii z rozkazu królów w XIII w. musieli nosić żółtą gwiazdę Dawida).

Zarządzenia w Persji zaczęli żydzi podważać rozpoczynając kampanię międzynarodową. Najpierw, więc złożyła w Teheranie protest Anglia, polecając swemu posłowi interwenjować w sprawie żydów. Szach Nasr-ed-Din pozostawił interwencję bez odpowiedzi. Następnie Stany Zjednoczone wysłały do Teheranu specjalnego wysłannika; przy pomocy przekupstw osiągnął tyle, że irańskim żydom zezwolono na noszenie zmniejszonej kolorowej oznaki na prawej górnej stronie piersi. Nawiasem możnaby dodać, że Stany Zjednoczone przez długi czas były reprezentowane w Konstantynopolu przez posłów — żydów, a więc Oskara Strausa, na początku wojny światowej przez Henry Morgenthaua, a obecnie Steinhardta.

Po objęciu rządów przez Mussafer-ed-Dinszacha (1896—1907) pod presją Anglii zezwolono żydom na zdjęcie z ubrania oznaki żydowskiej. Podczas rozruchów w 1906, które doprowadziły do wprowadzenia pierwszej irańskiej konstytucji, przeforsowali Anglicy emancypację żydów. Jako „mniejszość" wysyłali żydzi jednego lub dwóch reprezentantów do parlamentu. Wpływy żydowskie rozwijały się w podwójnym kierunku — gospodarczym i towarzysko-politycznym.

Podczas wojny światowej dawna wewnętrzna spoistość Iranu mocno się rozluźniła. Kraj formalnie neutralny stał się za panowania małoletniego szacha piłką w ręku obcych mocarstw. Handel z zagranicą zaczął utykać; w gospodarce narodowej zapanował chaos; zaczął się głód i drożyzna, wzrastały trudności komunikacyjne, bezpieczeństwo zmniejszyło się. Tę „konjukturę" musieli żydzi wykorzystać. Przyszło im to tym łatwiej, że administrację scentralizowano i ujednolicono i że zatarły się zewnętrzne różnice między poszczególnymi odłamami mieszkańców — Persów, Turkmenów, Kurdów, Lurów i in. szczepów — przez zmodernizowanie ubrania (jednolite kepi). Praktycznie oznaczało to koniec ghetta. Izolowanie żydów przestawało istnieć. Z powodu spadku kursu srebra na rynkach światowych, od 1930 obniżyła się prawie o dwie trzecie międzynarodowa siła nabywcza irańskiego krana, opartego na srebrze, natomiast ceny wewnątrz kraju pozostały prawie niezmienione — żydzi wlot wykorzystali to do spekulacji, przynoszących im olbrzymie zyski. Tak że pierwotne ograniczenia przy nabywaniu gruntów upadły lub obchodzono je, tak że żydzi mieli możliwość uprawiania spekulacyj gruntami. Dostali w swe ręce grunta, których cena wzrosła, stare pałace, nowoczesne gmachy mieszkaniowe i handlowe. Niektóre dziedziny handlu, np. apteki z importowanymi towarami zagranicznymi, przeszły w ręce wyłącznie żydowskie, częściowo także handel jubilerski i kobiercami. Całe ulice handlowe w Teheranie i in. miastach, części bazarów i dzielnic mieszkalnych, składy towarów i in. były własnością żydów.

Naród irański z instynktowną odrazą patrzył na rozwój tych stosunków. Nieustannie widziało się napisy na domach żydowskich i słyszało pieśni, w których drwiono z żydów. Jedynym miastem, które zostało zaoszczędzone przez infiltrację żydowską, było Tebrys. Tamtejsi kupcy są tak zręczni, że żydzi, pomimo różnych sztuczek, nie mogli im dać rady.

Już przed zalaniem gospodarczego życia irańskiego przez żydów, pomimo ograniczeń, udawało się jednostkom spośród nich docierać do sfer ludności mahometańskiej. Panujący ściągali na swój dwór żydowskich tancerzy i lekarzy, którzy dochodzili do wniosku, iż bardziej celowym będzie przyjąć islam, tak zresztą, jak to robili żydzi w Europie, chrzcząc się. Jest zajmującym śledzić za karierą tych poszczególnych konwertytów, których potomkowie znaleźli się w rodzinach górnej warstwy irańskiej, demoralizując ją. Oto kilka przykładów:

Za czasów Nasr-ed-Dina syn jednego z „nawróconych" żydowskich tancerzy dworskich znanego pod nazwiskiem Muhammed, otrzymał jako nadworny lekarz szacha honorowy tytuł „Haken ul-Memalek" (lekarz krajów). Temu synowi „Muhammeda" udało się wpakować do wysoko-postawionych i zamożnych rodzin irańskich niemniej jak dziewięć córek, które wyszły zamąż za Irańczyków. Do jego licznych wnuków należało kilku irańskich posłów, którzy jeszcze niedawno odgrywali ważną rolę.

Inny lekarz Nasr-el-Dina, który także przeszedł z mozaizmu na mahometanizm, otrzymał tytuł „Nasem ul-Aettaba" (kierownik lekarzy, a więc jakby inspektor lekarzy). Jego trzej synowie przyjęli nazwisko rodzinne Nafissi. Najstarszy z nich, doktór medycyny, obecnie 60 letni, towarzyszył młodemu szachowi, którego był wychowawcą, podczas jego pobytu na studiach w Szwajcarii, i pozostał jego głównym doradcą. Należy do loży wolnomularskiej. Drugi był niegdyś syndykiem „Anglo-Iranian Oil Co" w Teheranie i przez krótki czas ministrem finansów. Zawarł korzystny dla Anglii interes dewizowy, który wywołał w irańskim parlamencie ogromne wzburzenie. Najmłodszy jest czynny jako „pisarz" na polu belestrycznym i naukowym.

Dziadek obecnego premiera Furughi'ego był żydem i przyjął islam. Ojciec premiera potrafił sobie nadać prawdziwie mahometańsko-szyicki zewnętrzny polor przyjmując nazwę hadżi tj. pielgrzym do Mekki (Mohammed Hossein). Zaś obecny premier, Mohammed Ali Furughi, któremu nadawano przydomek „Zoku al Mulk" (mądrość kraju) zajmował wysokie stanowiska jako sędzia i był conajmniej dziesięć razy ministrem (1925—1942): oprócz tego tymczasowo reprezentował Iran w Lidze Narodów, był posłem w Paryżu i Ankarze a oprócz tego w ostatnich latach profesorem uniwersytetu w Teheranie. Jest kierownikiem lóż wolnomularskich w Iranie. Jego brat, profesor literatury w Teheranie, był jako nauczyciel następcy tronu razem z nim w Szwajcarii.

Jednym z ministrów w gabinecie Furughi'ego był Saadek Alam, także syn żydowskiego lekarza, przedtem kierownik państwowego biura propagandowego; następnie ministrem handlu żyd Gulszayan oraz minister Ali Asrhär Hekmlät.

Pomimo, że irańscy żydzi i potomkowie ich na wysokich stanowiskach zewnętrznie przyznają się do islamu, pozostali w duszy żydami lub eksponentami żydowskiej rasy. Mają ścisłe kontakty ze swoimi ziomkami zagranicą przez organizacje żydowskie lub międzynarodowe, jak masonerja, często „pracują" opłaceni bezpośrednio przez Anglię, zawsze tak, jak tego wymaga interes angielski. Zresztą wiadomo, że Anglia i Stany Zjednoczone są najmocniejszymi filarami podtrzymującymi żydostwo światowe.

Dodatek Rolniczy „Gońca Codziennego"

Kultura gleby i przemysł rolny Wileńszczyzny

Życie gospodarcze Kraju Wschodniego wysuwa wobec rolnictwa szereg bardzo poważnych zagadnień gospodarczych, jak powiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej, intensywną uprawę roślin włóknistych i lekarskich, zwiększenie sieci zakładów przemysłu przetwórczego, odbudowę sadownictwa po klęsce mrozów i wiele innych. Żadne z tych zadań nie może być na dalszą metę prawidłowo rozwiązane bez szczegółowego uwzględnienia warunków przyrodzonych naszego terenu, a tymi są przede wszystkim: gleba i klimat.

Niska kultura rolna Wileńszczyzny, znajduje odpowiedź w klimacie i ubóstwie gleb, przeważających rejonów piaszczystych.

Inne przyczyny to potrzeba melioracji większości naszych biednych, a więc przede wszystkim odwadniania i wapnowania.

Na to ostatnio kładzie się zbyt mały nacisk, tymczasem większość naszych gleb jest kwaśna. Przyczyną tego zjawiska jest klimat naszego kraju, taki układ temperatury i wilgotności, przy którym z górnych warstw gleby, ługowane są energicznie w głąb związki wapnia, żelaza próchnicy i inne, wobec czego nagromadza się w nich kwaśna próchnica oraz odbarwiona krzemionka (glebotwórczy ten proces nosi nazwę bielicowania).

Mamy stanowczo mało wyodrębnionych odmian typów gleb, aby można było niezwłocznie przystąpić do akcji zakładania stacji i pól doświadczalnych. Każde doświadczenie jest, jak wiadomo, miarodajne tylko dla gleb tego samego typu, przeto rolnicy — praktycy muszą być dokładnie poinformowani, od jakich zakładów doświadczalnych mają zasięgać wskazówek. Na te i tym podobne pytania odpowiedź uzyskać jest obecnie dość trudno, gdyż gleby tutejsze nie są jeszcze dostatecznie zbadane. Istnieje tylko ogólna orientacja, lecz to nie wystarcza do opracowania planów gospodarczych. Rozwiązania tego zagadnienia rolnicy muszą oczekiwać od gleboznawstwa.

Zastanawiając się nad faktem niskiej kultury rolnej Wileńszczyzny, znajdujemy odpowiedź w wyżej przytoczonych przyczynach, z których klimat i ubóstwo gleb przeważających rejonów piaszczystych leżą poza zasięgiem naszego wpływu. Zato inne przyczyny jak: potrzeba melioracji oraz uintensywnienia upraw okopowizny całkowicie od nas zależą. Dotychczas produkowaliśmy raczej zboża kłosowe, a ziemniaki w ograniczonej ilości na potrzeby własne gospodarstwa. Hodowla na Wileńszczyźnie jest bardzo słabo rozwinięta. Słabo jest rozwinięty przemysł przetwórczy. Na terenie powiatu Wileńskiego jest kilka gorzelni i browarów oraz fabryka przetworów mięsnych. Ale nie ma, ani jednej krochmalni, płaskarni i cukrowni. Musi nastąpić podział kraju na rejony zasadnicze: żytnio-ziemniaczane, oraz dodatkowe z uwzględnieniem upraw roślin specjalnych jak len, konopie, tytoń, soja, zioła lecznicze itp.

Rólny przemysł przetwórczy jest podstawą dla produkcji z gleb żytnio-ziemniaczanych, które u nas przeważają i które muszą w nim znaleść zbyt dla swego produktu na miejscu lub w bliskości, gdyż okopowizna, a zwłaszcza ziemniaki, jako produkt objętościowy o dużej zawartości wody, dalekiego transportu nie znoszą, nie wytrzymują kalkulacji. Gospodarka wiejska winna znaleść oparcie o szerszy zbyt, z wyjątkiem rejonów podmiejskich w promieniu 40 klm od Wilna i 10 klm od miasteczek. Kraj musi być objęty siecią zakładów przetwórczych i obok obecnie prowadzonej akcji rozszerzania nowych upraw (buraki, tytoń) i dalszego rozwoju upraw dotychczas stosowanych, (len, konopie, soja), musi się oprzeć na produkcje podstawowym, odpowiadającym typowi naszych gleb — na ziemniaku.

Przetwórstwo ziemniaczane obok produktu podstawowego (spirytus, krochmal, płaski) w odpadzie daje wywar i pulpę, których utylizacja w hodowli daje wielkie zwiększenie pogłowia bydła. Oprócz tego trzeba koniecznie dążyć do zwiększenia w płodozmianie intensywnym pól, pod uprawę okopowych (okopowe, jarzyna, koniczyna, lub strączkowe i ozimina). Taki intensywny płodozmian spowoduje zwiększenie siły zasobnej gleby, jej pogłębienie, czystość, a więc wzrost kultury rolnej. Dziś okopowe zajmują wyjątkowo małą część naszych pól w gospodarstwach rolnych.

Dbajmy o buraki cukrowe

Doświadczeni hodowcy buraków cukrowych wiedzą dobrze, że nie otrzymają dobrego plonu, jeżeli zasadzony obszar będzie zachwaszczony. Chwasty są największymi szkodnikami plantacji buraków, zwłaszcza, że wielu hodowców zupełnie z nimi nie walczy, względnie zabiera się do walki z opóźnieniem. Nie wolno również zapominać o tym, że chwasty, które wyrosły razem z burakami, niepostrzeżenie przerastają je i odbierając burakom przeznaczony pokarm oraz zasłaniając przed słońcem — tłumią ich rośnięcie. I to właśnie w okresie obecnym, gdy sztucznych nawozów jest niezawiele, tym bardziej wymaga troskliwej opieki. Oprócz tego jeżeli dopuścimy do dojrzewania chwastów — to nasionami swymi zarażą one ziemię i na przyszły rok znów wzejdą i jeszcze bardziej będą szkodziły.

Nieraz spotyka się do tego stopnia opuszczone buraki, że spośród chwastów i przeróżnego zielska gdzie-niegdzie tylko zauważyć można drobne listki zupełnie na zagładę skazanych buraków, które oczywiście żadnego plonu nie dadzą, a pójdą po prostu pod kosę na siano, względnie do wypaszenia.

Właściciel tej „kultury" buraczanej uskarża się, że na jego gruncie buraki nie rosną, albo też znalezioną przy korzeniach jedną-drugą gąsienicę — niesie do agronoma w celu zbadania i wykrycia groźnego szkodnika, który mu zniszczył plon, a tymczasem właściwy sprawca nieszczęścia — chwasty, rozwijają się spokojnie nadal.

Chwasty nie tylko krzywdzą i niszczą buraki samym swym istnieniem, lecz zarażają je różnymi chorobami. Na niektórych bowiem zielskach rozwijają się liczne szkodniki w postaci różnych chorób liści czy też korzenia buraków, jak też i owadów.

Jasnym więc jest, że każdy rolnik powinien wydać ostrą i niemiłosierną walkę różnym chwastom zanieczyszczającym w ogóle jego pole, szczególnie plantacje buraczane. Nie należy żałować pracy, ani czasu w tym celu, ponieważ w ten sposób nie tylko podnosi się plon buraków, lecz również i ogólna wydajność gleby. Najlepszymi środkami w tej walce będą rozmaite motyki, grace i t. p. narzędzia do okopywania.

Tylko wokół samych buraków, gdzie nie można użyć motyki, — należy chwasty wyrwać ręką, wszędzie zaś gdzie indziej używać narzędzi, które pracę ułatwią i pozwolą na szybkie jej wykonanie.

Pielęgnowanie rosnącego tytoniu

Wobec tego, że lato w naszym klimacie jest krótkie, tym samym krótkim jest okres wegetacyjny roślin. Z tego też powodu nieraz warto sztucznie przyśpieszać okres dojrzewania.

Jeżeli chodzi o tytoń, to przez obcięcie wierzchołków rośliny, możemy dojrzewanie liści nieco przyśpieszyć. Po obcięciu bowiem wierzchołków, łodyga tytoniu więcej nowych liści nie wydaje, cały zaś zapas pożywienia otrzymywanego z gleby zużytkowuje na rozwijanie liści, które już przedtem urosły. To też, gdy tytoń rośnie na glebie lekkiej, mało unawożonej, wierzchołek rośliny powinien być obcięty tak, by pozostało liści rosnących więcej, niż by ich mógł posiadać tytoń na glebie ciężkiej, tłustej.

Dla tytoniu o gatunku mocniejszym (pod względem smaku), po obcięciu wierzchołka, winno pozostać około 8—14 liści, zaś dla odmian słabszych 12—18 liści.

Często się zdarza, że zanim wyrośnie odpowiednia ilość liści, tytoń zaczyna kwitnąć. Zachodzi to zwykle wówczas, gdy tytoń rośnie na glebie chudej, opuszczonej, zachwaszczonej albo też gdy duże przerośnięte flanse są przesadzone i źle rosną z powodu zimnej czy zbyt suchej pogody, względnie, gdy tytoń napastowany jest przez jakąś chorobę czy szkodniki. Wówczas należy przedwczesne kwiaty ostrożnie usunąć bez ranienia samej rośliny i młodych listków, które, po tym zabiegu wzmocnią się i powiększą się liczebnie.

Niektóre odmiany tytoniu z pod liści wydają nowe odrośla, które należy usuwać, by nie zużywały bezpożytecznie pokarmu potrzebnego rosnącym liściom. Usuwanie tych odrośli wpływa również i na moc tytoniu, i tak: chcąc otrzymać tytoń słabszy pozwalamy odroślom bocznym urosnąć do 5—7 cm. i dopiero wówczas je usuwać. Im szybciej to uczynimy — tym tytoń otrzymamy mocniejszy. Chcąc np. machorkę otrzymać mocniejszą, powinniśmy usuwać wszystkie boczne odrośla i kwiaty, a pozostawić jedynie łodygę zasadniczą z jej liśćmi.

Na nasienie wybieramy rośliny najmocniejsze, najszybciej dojrzewające i najcharakterystyczniejsze. Tytoń przeznaczony na nasienie należy izolować, by przeszkodzić mieszaniu się z odmianami innymi.

Na nasiennej roślinie pozostawiamy około 20 kwiatów, resztę zaś usuwamy. Także i odrośla, nowe pączki itp. należy usunąć. Liście zaś należy zrywać tylko wówczas, gdy główki kwiatowe (nasienne) zaczynają ciemnieć (t zn. we wrześniu—październiku). Gdy główki nasienne staną się zupełnie rude (przymrozków nie obawiają się), wtenczas tytoń wraz z całą łodygą wyrywamy albo obcinamy i zawieszamy na suchym poddaszu, albo stawiamy pod ścianą, pod nim zaś rozkładamy arkusze papieru czy prześcieradła, aby zebrać wysypujące się z główek nasiona tytoniowe. Po ostatecznym wyschnięciu i dojrzeniu, nasiona się młóci i przy pomocy siatki czy podmuchu oczyszcza się z domieszek zeschniętych resztek. Z jednej rośliny otrzymuje się do 3 gramów czystego nasienia. Oczyszczone nasiona zsypać do worków, każdą odmianę oddzielnie, i przechowywać w suchym, nie zimnym miejscu.

KRONIKA ROLNICZA

— DOKONYWANIE PRZEMIAŁU ZBOŻA. Rolnicy mogą dokonywać przemiału zboża na swe potrzeby we wszystkich, czynnych na prowincji młynach na podstawie zezwoleń, wystawionych przez urzędy gminne. Oprócz rolników mogą również dokonywać przemiału robotnicy, otrzymujący wynagrodzenie w naturze. Obowiązuje ich jednak przy ubieganiu się o zezwolenie na przemiał złożenie dowodów, iż nie posiadają kart żywnościowych.

Wszystkie młyny, zarówno należące do trustu młynnego, jak i prywatne muszą pobierać za przemiał opłaty ściśle podług obowiązującego cennika urzędowego w gotówce. Pobieranie opłat za przemiał w naturze jest niedopuszczalne i podlega surowym karom.

— ULOTKI W SPRAWIE DOSTAW OBOWIĄZKOWYCH. Celem dokładnego zapoznania wszystkich rolników z ostatnimi okólnikami w sprawie dostaw obowiązkowych mleka i jaj Pienocentras wydał specjalne ulotki, w których szeroko wyjaśnia znaczenie tych zarządzeń oraz podaje kary grożące niedbale wykonującym omawiane dostawy. Ulotki te będą kolportowane za pośrednictwem wszyskich mleczarni i punktów zlewnych mleka.

— GROŹNE SKUTKI BURZY. Onegdaj nad gminą olkienicką przeciągnęła groźna burza, której towarzyszył silny wiatr. Podczas tej burzy na terenie gminy zostało zapalonych przez piorun 9 budynków gospodarczych i mieszkalnych. Pozatym wicher wyłamał wiele rozmaitych drzew i pozrywał dachy. Ofiar w ludziach nie było.

— ŻNIWA W GM. MEJSZAGOLSKIEJ. Sprzęt żyta w gminie mejszagolskiej został całkowicie zakończony i nawet znaczna część plonów już została zwieziona do stodół. Wielu rolników wymłóciło zżęte żyto i ma nawet świeży chleb.

Bezpośrednio po ukończeniu sprzętu żyta przystąpiono do koszenia owsa i jęczmienia.

— PROTOKOŁY PRZECIWKO SAMOWOLNIE ZBIERAJĄCYM JAGODY. Mimo wyznaczenia przez administrację leśną stosunkowo niskiej ceny całorocznego biletu na prawo zbierania jagód, grzybów i orzechów w lasach państwowych wiele osób nie kupuje biletów i zbiera bez nich, narażając się na przykre konsekwencje. W ciągu kilku ostatnich dni straż leśna sporządziła ponad 50 protokołów, które następnie będą skierowane do sądu. Przy tej okazji przypominamy, że bilet roczny na prawo korzystania z użytków ubocznych kosztuje zaledwie 1,5 RM., a nabyć go można w każdym leśnictwie.

Walka ze szkodnikami i chorobami
drzew owocowych oraz innych kultur roślinnych

Przegląd szkodników i chorób drzew owocowych oraz innych kultur roślinnych wykazał, że jest ich bardzo dużo.

Środków do ich tępienia nie mało, nie wszystkie jednak odpowiadają zadaniu. Poza tym wszystkie środki chemiczne, jak karbolina sadownicza, arsenian ołowiu, zieleń paryska, ciecz bordowska itp., w mniejszym lub większym stopniu wpływają niekorzystnie, destruktywnie na rośliny i glebę. Zwalczanie szkodników i chorób przy pomocy powyższych środków jest uciążliwe i bardzo kosztowne — nie są one bowiem uniwersalne. Jedne z nich niszczą wyłącznie grzybki, inne zabijają tylko szkodniki i to tylko niektóre. Wyłania się zatem potrzeba używania w walce ze szkodnikami i chorobami kultur roślinnych rozmaitych środków w różnych okresach czasu. Taka walka jest kosztowna i uciążliwa, zabiera bardzo dużo czasu, — a ostateczny jej wynik mimo opryskiwania drzew powyższymi środkami nie jest całkowicie zadawalniający. Program walki, oparty na wyżej wymienionych środkach chemicznych jest zawiły i trudny do przeprowadzenia. Wymaga on dużej wiedzy i stworzenia wielu programów, ponieważ z każdym prawie szkodnikiem lub grzybkiem trzeba walczyć oddzielnie i w innym czasie. Program walki ze szkodnikami i chorobami kultur roślinnych musi być prosty, jasny i możliwie najłatwiejszy do zrealizowania. Właściciel sadu, jeżeli pragnie ażeby drzewa owocowe, którym poświęca dużo czasu i wysiłku, dawały zyski zamiast strat, — musi stworzyć sobie prosty, jasny program walki z ich szkodnikami i chorobami. Program taki jest podstawą kultury sadowniczej.

Najwłaściwszą jednak, najskuteczniejszą i najbardziej ekonomiczną bronią w walce ze szkodnikami i chorobami drzew owocowych oraz innych kultur roślinnych, są emulsje sadownicze olejów mineralnych, które są uniwersalne — zawierają bowiem insektycydy i fungicydy — a więc środki owado-mszyco-grzybobójcze. W wypadku gdy rozszerza się nadmiernie czarny grzybek czyli strupość, należy opryskiwać drzewa cieczą kalifornijską-wapienno-siarkową albo specjalnymi, letnimi emulsjami sadowniczymi olejów mineralnych.

Jeżeli drzewa owocowe są opryskiwane corocznie i starannie emulsją sadowniczą olejów mineralnych, używanie innych środków, służących do niszczenia ich szkodników i chorób jest niepotrzebne — całkowicie zbędne. Emulsja sadownicza olejów mineralnych broni dostatecznie sady przed szkodnikami i chorobami drzew owocowych i wpływa na ich rozwój i owocowanie tylko korzystnie.

Doświadczenia, przeprowadzone z emulsją sadowniczą olejów mineralnych, wykazały wysokie zalety i wartości powyższej emulsji — tępi ona bowiem nie tylko szkodniki, ale niszczy również grzybki oraz mchy i porosty, nie szkodząc ani roślinom ani glebie. Zasięg działania wymienionej emulsji sadowniczej jest bardzo duży, co wykazały doświadczenia, przeprowadzone nie tylko w sadach, ale również w ogrodach warzywnych. Wymieniona emulsja sadownicza zwalcza skutecznie najgroźniejsze szkodniki drzew owocowych, czarny grzybek oraz inne niebezpieczne choroby, wywołane przez niszczące grzybki. Użyta do opryskiwania kultur roślinnych w ogrodach warzywnych emulsja sadownicza tępi śmietkę kapuścianą (Chortophile brassicae Bche), uszkadzającą kalafiory, kapustę, brukiew, rzepę i inne rośliny krzyżowe oraz susówki czyli pchełki ziemne, które niszczą kapustę, kalafiory, plantacje chmielu, lnu, konopi.

Stwierdzono również, że kilkakrotne opryskiwanie 3,5 proc. roztworem powyższej emulsji sadowniczej wstrzymuje całkowicie zarazę ziemniaczaną (Phytophora infestans De By), która po roku ziemniaków jest najgroźniejszą chorobą tych roślin.

Zakończono spis gospodarstw w granicach wielkiego miasta Wilna

Onegdaj zakończono spis gospodarstw znajdujących się w granicach wielkiego miasta Wilna.

Spis dotyczył powierzchni zasianej, użytków rolnych i zatrudnionej siły roboczej.

Dane statystyczne były prowadzone przez zarząd miejski, któremu wszystkie gospodarstwa miejskie podlegają.

Po ukończeniu spisu w terenie prowadzi się obecnie porządkowanie zebranych danych w rejonowych komisjach spisowych.

KARCIARSTWO

Gra w karty, to zabawa napozór niewinna, ale w rzeczy samej wielce szkodliwa i niebezpieczna, zwłaszcza dla młodzieży, ponieważ przechodzi w nałóg i hazard.

A czy karciarz przegrywa tylko pieniądze? To byłoby bodaj najmniejszą stratą. Karty niszczą zdrowie, targają nerwy, tak jak alkohol a co najgorsze, psują duszę, mącą sumienie i czynią człowieka zdolnym do podłych postępków, a nawet zbrodni.

Skąd się wzięło karciarstwo?

Grę w karty wymyślili Chińczycy. Kto i kiedy roznjósł karciarstwo po krajach europejskich, niewiadomo. Może Grecy, może Saraceni, a może żydzi i cyganie.

Grając w karty, marnujemy drogi czas. Niejeden karciarz marnuje zdrowie. Zdrowie to skarb. A gracz co robi? Gra w nocy, w zadymionym pokoju, pali i pije, gra w ciągłym podnieceniu. Jak to szarpie nerwy! Głowa potem ciężka, zmęczona, jadło nie smakuje, robota nie idzie.

Karciarz marnuje pieniądze. W domu bieda, brak odzieży, obuwia, a ojciec cały zarobek tygodniowy trwoni na karty. Żona czeka na pensyjkę na pierwszego jak na zbawienie, a mąż może w jednej nocy, traci całą pensję. Matka wysyła syna na robotę, wyczekuje długie tygodnie na te pieniądze aby załatać różne dziury w budżecie domowym, a synalek, zamiast pieniądze chować i oszczędzać, przegrywa je w karty.

Ale powie: „Ja nie przegrywam, ja nie krzywdzę ani rodziców, ani rodziny, ja zwykle wygrywam". Jeśli wygrał, to kto inny przegrał, a więc nie skrzywdziłeś swojej rodziny, ale rodzinę tego, któremu pieniądze w grze odebrałeś. Pieniądze wygrane w karty, to nieuczciwy zarobek, to chleb cudzy, niesprawiedliwy.

Obwieszczenie

Kursy języka niemieckiego dla dzielnicy miejskiej Zwierzyniec

W dn. 1 września rozpoczynają się nowe kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje w każdy poniedziałek, środę i piątek o godz. 18.30 lektor w szkole powszechnej ul. Vykinto 11.

Obwieszczenie

Podaje się do wiadomości, że w dn. 1 września nastąpi ponowne otwarcie kursów języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych przy ul. Św. Ignacego Nr 3.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje tamże sekretarz codziennie od 8 do 12,30 i od 14.30 do 19.

Kursy są dzienne i wieczorowe dla dorosłych i młodzieży. Ponownie zwraca się uwagę, że zgodnie z zarządzeniem Pana Gebietskommissar'a, podanym do wiadomości w prasie miejscowej, kursy języka niemieckiego mogą prowadzić wyłącznie związki zawodowe.

Wiadomości z dnia

30 SIERPIEŃ
NIEDZIELA
Róży Lim.
Wschód słońca 5.17
Zachód słońca 19.20

— MSZA ŚW. PRACOWNIKÓW FIRMY CARL LUETTIG. W piątek 4 września o godz. 9 rano w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej odbędzie się Msza św., zamówiona przez wilnian, pracujących w Niemczech w mieście Stettin, w firmie Carl Luettig. Msza św. odprawiona zostanie na intencję tych pracowników oraz ich rodzin.

— URZĘDOWANIE W WYDZIALE APROWIZACYJNO-GOSPODARCZYM I PUNKTACH ROZDZIELCZYCH. Po raz drugi zawiadamia się mieszkańców miasta, że w okresie od dnia 27.VIII do dnia 20.IX. 1942 roku Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy i Punkty Rozdzielcze nie będą załatwiały żadnych spraw związanych z przyjmowaniem podań, wydawaniem zezwoleń na kupno wyrobów włókienniczych, obuwia i t. p. Uprasza się interesantów o nie zwracanie się w żadnych sprawach ani do Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego, ani do Punktów Rozdzielczych. O rozpoczęciu urzędowania nastąpią specjalne zawiadomienia. (w).

— W SPRAWIE KARTEK ŻYWNOŚCIOWYCH. Punkty Rodzielcze skarżą się na instytucje i urzędy, że nie wszystkie rozliczyły się z otrzymanych kartek żywnościowych na miesiąc wrzesień. Lekceważenie zarządzenia w tej sprawie Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego utrudnia pracę i tak już szczupłego personelu, który zgodnie z zarządzeniem władz spełnia swój obowiązek przy produkcji opału, w rolnictwie i transporcie. Prosi się p. p. dyrektorów i kierowników o spowodowanie jaknajprędszego zwrotu list oraz pozostałych kart żywnościowych do Punktów Rozdzielczych.

Jednocześnie uprasza się o staranne i czytelne wypełnianie list zgodnie z instrukcjami, jakich udzielają Punkty Rozdzielcze.

— SPRAWDZANIE MIAR I WAG. W swoim czasie podawaliśmy, że urząd miar i wag zarządził w r. b. stemplowanie odważników, wag i przyborów do mierzenia. Obecnie, po upływie terminu wyznaczonego na stemplowanie, urzędnicy przystąpili do kontroli. W ciągu kilku dni sporządzono znaczną ilość protokułów, gdyż natrafiono na wiele nieostemplowanych, zepsutych, lub nawet zafałszowanych przyrządów mierniczych. Wszyscy winni zostaną przekazani władzom sądowym. Kontrola jeszcze trwa. (r)

— NIE MOŻNA ZMIENIAĆ PRACY BEZ WIADOMOŚCI ARBEITSAMTU. Znów niektórzy pracownicy zarówno umysłowi, jak i fizyczni zmieniają miejsce zatrudnienia bez uzyskania uprzedniego zezwolenia Arbeitsamtu. Postępowanie takie jest niedopuszczalne i wszyscy samowolnie zmieniający pracę będą ukarani. (r)

— PRZESUNĘCIE TERMINÓW WPŁAT PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Radca generalny spraw skarbowych zarządził przesunięcie terminów wpłaty podatku przemysłowego — za I-szy kwartał r. b. z 15 kwietnia na 15 września i za II kwartał b. r. z 15 lipca na 30 września.

Wszystkie zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa obowiązane do opłacania tego podatku musiały do 30 lipca b. r. zarejestrować się u odnośnych Inspektorów podatkowych. Ze względu na to, że jeszcze wiele przedsiębiorstw nie dopełniło tego obowiązku, radca generalny przesunął ostateczny termin rejestracji na 10 września r. b. (r)

— ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO URZĘDU METRYCZNEGO. Miejskie biuro metryczne przejęło archiwum miejskie zawierające między innymi księgi metryczne wszystkich wyznań religijnych czynnych na terenie okręgu Wileńskiego.

Obecnie poza wydawaniem ludności metryk, trwa również w urzędzie metrycznym praca nad uporządkowaniem świeżo przyjętych aktów.

Prace nad uporządkowaniem ksiąg metrycznych wszystkich wyznań zostaną zakończone w czasie najbliższym, poczem dokumenty dotyczące stanu cywilnego zawarte w tych księgach będą wydawane publiczności narówni z dowodami wydawanymi dotąd przez miejski urząd metryczny. (t)

— KINO „ADRIA" OTWIERA SEZON JESIENNY. W poniedziałek 31 b. m. odbędzie się otwarcie sezonu jesiennego w teatrze świetlnym „Adria". Wyświetlany będzie film „Wielka przygoda" z udziałem Marji Andergast, Albrechta Schönhalsa, Charlotte Susa i innych.

Jednocześnie należy wspomnieć, że lokal kina został kapitalnie odremontowany. Ściany otrzymały nowy, estetyczny wygląd wskutek pomalowania w poważnych kolorach. Przerobienie wyciągowej wentylacji elektrycznej i udoskonalenie aparatury dźwiękowej, powita publiczność na pewno z uznaniem. (w)

—CENTRALA ZAMIAST TRUSTU. Na podstawie zarządzenia Generalkommissar'a państwowy trust rybny nazywa się obecnie Centrala Rybna. Centrala rybna przejęła wszystkie sklepy, biura, oddziały oraz rybołóstwa trustu w Okręgu Generalnym Litwy. (r)

— PRZEJĘCIE GOSPODARSTW MIEJSKICH PRZEZ CENTRALĘ ZIEMSKĄ OSTLAND'U. Jak się dowiadujemy, ziemski urząd Ostland'u przejął od prowadzonych przez zarząd miejski majątków podmiejskich ogółem 15 gospodarstw o ogólnej powierzchni 800 hektarów.

Nowoprzyjęte objekty rolne zostały wcielone do całokształtu gospodarki rolnej prowadzonej na ogólnych zasadach gospodarczych obowiązujących dla całej gospodarki rolnej Ostland'u. (t).

— PRZYDZIAŁU PIWA BĘDZIE DOKONYWAĆ CENTRALA BROWARÓW. Przydział piwa do poszczególnych restauracyj i barów na terenie miasta był dotychczas regulowany za pośrednictwem „Valgisu". Obecnie, jak się dowiadujemy, podczas onegdajszego zjazdu dyrektorów browarów w Kownie postanowiono dokonywanie przydziału piwa poruczyć centrali browarów. Sprawa ta jest obecnie omawiana w urzędzie Generalkommissar'a. (r)

OFIARY

20 RM. na biedne dzieci polskie po wywiezionych przez bolszewików rodzicach ofiarowują wilnianie, pracownicy firmy Carl Lüttig (Stettin) w Niemczech.

Bezimiennie dla inwalidy 20 RM. nego 20 RM.

Ogłoszenie

w sprawie obowiązku pracy ludności miejskiej w rolnictwie

Na podstawie zarządzenia radcy generalnego do spraw pracy i społecznych z dnia 11. VIII. 1942 r. obowiązani są zameldować się wszyscy zamieszkali w Wilnie niepracujący mężczyźni w wieku od 14 do 18 lat i kobiety od 14 do 45 lat — w celu spełnienia obowiązku pracy w rolnictwie.

Obowiązkowi pracy nie podlegają kobiety karmiące względnie posiadające 2 lub więcej dzieci poniżej lat 14 jak też kobiety ciężarne. Natomiast kobiety, pracujące w gospodarstwie domowym obowiązkowi temu podlegają.

Zameldowanie się winno nastąpić w czasie od 27. VIII. 1942 r. do 4. IX. 1942 r. w Arbeitsamcie w Wilnie, ul. Wileńska 10, pokój Nr. 9 w godzinach przedpołudniowych.

Osoby, uchylające się od niniejszego wezwania będą ukarane według § 5 zarządzenia uzupełniającego z dn. 14. VIII 1942 r.

Wilno, 26 sierpnia 1942 r.

(—) DAMM
Regierungsrat.
Z polecenia:
(—) podpis nieczytelny.

Sport

Piłkarze wileńskiego „LGSF-u" rozegrali dnia 22 b. m. mecz piłki nożnej w Kibartach z miejscową „Svejkatą", przegrywając w stosunku 7:1 (1:1).

Koszykarze przegrali także. Stosunek 29:23 (13:10) dla gospodarzy.

Dnia 23 b. m. w Wilkowiszkach przegrali z „Sudaviją" 8:4 (2:2).

Koszykarzom powiodło się lepiej, —wygrali w stosunku 25:14 (12:5).

Zaznaczyć należy, że piłkarska drużyna „LGSF-u" wyjechała na te mecze w mocno osłabionym(?) składzie. Na przyszłość należy wystrzegać się takich „sukcesów propagandowych" na prowincji.

*

Dnia 4. IX. r. b. rozegrany zostanie mecz koszykówki pomiędzy Litwą a Łotwą. Drużyna łotewska wystąpi w osłabionym składzie, brakować będzie Szmidta i Meldersa, którzy są obecnie w wojsku.

Drużyna litewska wystąpi w składzie: Puzinauskas I. Puzinauskas II. Norkus I, Leszczyńskas, Mackiaviczius (wszyscy „Perkunas" Kowno), Pimonovas i Kulakauskas obaj „LGSF" (Kowno). (w).

*

Dnia 6. IX. r. b. rozegrany zostanie w Kownie niezwykle ciekawy mecz piłkarski Litwa — Łotwa. Skład reprezentacyjny 11-ki Litwy jest następujący: Skalskis, Šližius, Geleziunas, Galvicius, Dzindzilauskas, Kiersnauskas, Skiejris, Saunoris, Adamaviczius, Pabarżis i Piankauskas. W drużynie reprezentacyjnej znajduje się tylko jeden piłkarz wileński — Saunoris z „ŁFŁS-u". (w).

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

---

† ś. p.

Franciszek Zdanowicz

zmarł dnia 20.VIII b. r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Teresy dnia 3 IX. 42 r. o godz. 9 rano, na które zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół stroskana **Narzeczona.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p. **Heleny Szczepanikowej**

odbędzie się nabożeństwo żałobne we wtorek 1 września 1942 r. w kościele Ostrobramskim o godz. 9 rano.

O czym życzliwych pamięci Zmarłej powiadamia

Paulina Michałowowa

W trzecią rocznicę śmierci naszego ukochanego syna jedynaka

ś. † p. **Pawła Grabowskiego**

b. pilota Kapr. podchor. absolwenta szkoły Techniczn. w Wilnie zmarłego w wieku lat 20

pochowanego w Radomiu 4.IX 1939 — odbędzie się w kościele św. Katarzyny 2.IX r. b. o godz. 9-ej rano Msza św. za spokój jego duszy.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE

W bolesne półrocze śmierci

ś. † p.

Pawła Czechowicza

emeryt. Sędziego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 1 września (wtorek) rb. o godz. 9 rano w kościele św. Jakuba, o czym zawiadamiają Krewnych, Kolegów i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Syn, Siostra i Zięć.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p. **SERGJUSZA DEMIDIUKA**

odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Cerkwi na cmentarzu prawosławnym we wtorek, 1.IX rb. o godz. 9 rano.

O czym zawiadamia **Żona**

W półrocze śmierci

ś. † p.

JULIANA MARKIEWICZA

za spokój Jego duszy odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Najświętszego Serca Jezusowego we wtorek dnia 1 września b. r. o godz. 8-ej rano.

O czym zawiadamiają **Żona i Córki.**

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

ANTONINY IWAŃCZYKOWNY

w szczególności Sz. Ks. Matulewiczowi, Koleżankom z Reitz Uniformwerke i innym za okazaną pomoc i współczucie składam serdeczne „Bóg zapłać". Msza św. za Jej duszę odbędzie się dn. 31.VIII o godz. 8.30 w kościele św. Rafała. O czym zawiadamia

Mazurkiewiczówna

OGŁOSZENIE

Inspekcja Ubezpieczeń m. Wilna i Powiatu

opierając się na zarządzeniu Państwowego Zarządu Ubezpieczeń w Kownie, o przymusowym ubezpieczeniu budowli w roku 1942, zawiadamia:

Mieszkańcy m. Wilna, którzy posiadają budowle (nieznacjonalizowane) na prawach prywatnej własności, lub zarządzający tymi budowlami na podstawie pełnomocnictw, albo innych podstaw prawnych, a których budowle znajdują się przy ul.

Aukštaičių	Grūdų	Kraštinės	Turgelių	Šv. Nikodemo
Alkūnės	Maž. Jeruzalės	Kranto—Paupio	Paeglinės	Šeicarijos
Ašmenos pl.	Minsko	Keleivių	Pakraščio	Švenčionių
Balstogės	Markučiai	Krėvos	Paupio	Šaltinio
Belvederio	Markučių gt.	Kovo	Užeglinės	Sibiro
Betliejaus	Medninkų	Jeruzalės	Veiverių	Švarioji
Dunojaus	Naujojo Paupio	Juodas pl.	Vandens	Sukilėlių
Daukšos	Liepkalnis	Rasų	Varšuvos	Subačiaus
Dilginės	Linksmoji	Rekantiškiai	Vidurinė	Zarasų
Garsioji	Ka[illegible]kinių	Rybiškiai	Vitebsko	Žemoji
Gardino	Kačių	Tuoaciškiai	Povilo Višinskio	Žiedų
Geležinės	Kalnų km.	Tolimoji	Veversių	
Gervėčių	Kuprioniškių	Turgaus	Šv. Barboros	

obowiązani są przybyć w dniach od 1 do 5 września b. r. w godzinach urzędowych (od 7 do 15.30, w dniu przedświątecznym do 12.30) do Miejskiej i Powiatowej Inspekcji Ubezpieczeń w Wilnie, Jogailos (Jagiellońska) Nr 14 w celu otrzymania zaświadczenia ubezpieczeniowego i opłacenia należnej składki za przymusowe ubezpieczenie budowli w r. 1942.

W stosunku do właścicieli budowli, którzy nie wykonają powyższego obowiązku będą zastosowane środki przymusowe z doliczeniem ustalonych kar.

PANSTWOWY ZARZĄD UBEZPIECZEŃ
Inspekcja m. Wilna i Powiatu

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38

Maria Cebotari

we wspaniałym filmie

„Premiera Madame Butterfly“

Początek seansów 15.00—17.00—19.00.

„CASINO“ Didžioji (Wielka) 47. tel. 6-77

OSTATNI DZIEŃ

„Weseli włóczędzy“

Początek seansów o godz 15.00—17.00—19.00.

JUTRO PREMIERA.

„Ród Rotszyldów“

Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„ADRIA“ Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

Ostatni dzień. Pełna humoru komedia

„Dziewczyna z wczorajszej nocy“

Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

JUTRO PREMIERA.

„Wielka przygoda“

Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„MUZA“ Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62

Piękny film dla młodzieży

„ROBINSON“

Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„AUSZRA“ Pylimo (Zawalna) 54, tel. 12-70

„Eskadra bojowa Lützow“

Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

Od jutra „Dziewczyna z wczorajszej nocy“

Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„KOL...“ ... 14, tel. 14-13

„W ostatniej minucie“

Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

Od jutra **„PAJAC“**

Początek seansów o godz. 17.00—19.00

Krawcy i krawczynie

byłej fabryki MOZER w Nowowilejce

potrzebni natychmiast

do fabryki

Ostland Faser Gesellschaft m. b. H.
Wilnaer Schneiderei „STANDARD“

WILNO, Polockio (Polocka) 4.

Pracownicy fabryki są zwolnieni od prac na wyjazd i robót na roli.

Kupię natychmiast:

chromonikelinę, opony rowerowe, szprychy (rozmiary 290—305 mm) oraz różne nyple.

Łoskot

Vilniaus (Wileńska) 22, róg Gdańskiej.

POLEROWACZ-(KA)

na stałe natychmiast potrzebny.

Trakų (Trocka) 6-1. PRACOWNIA MEBLI. Tel. 3-97.

Briefmarkenzentrale Wilna Nr. 1
„Vilniaus Filatelija“ VYTAUTAS KISIELIUS
Gedimino (d. Mickiewicza) Nr. 11-a.

Kupno, sprzedaż znaczków pocztowych. Płacę wysokie ceny za zbiory znaczków i najnowsze nadruki na sowieckich.

KUPIĘ

po dobrych cenach: **liczniki, kabelek, wyłączniki, bezpieczniki i inne materiały instalacyjne.**

Warsztat Elektrotechniczny

Trakų (Trocka) 4,

Potrzebny od zaraz wykwalifikowany statystyk

ze znajomością języka niemieckiego. Warunki dobre. Zgłaszać się do Landbewirtschaftungsgesellschaft Ostland m. b. H. Nebenstelle, Wilno, Gedymino (d. Mickiewicza) 22-a m. 9, od 9—11.

Chemiczne czyszczenie, nicowanie, farbowanie i prasowanie kapeluszy męskich

J. Bartoszewicz.

Trakų (Trocka) Nr 9.

ROWERY

naprawa i przeróbka oraz zamiana części. Kupuje części rowerowe nowe i używane. **A. Zalewski,** Aušros Vartų (Ostrobramska) 29.

NAJSTARSZY NA WILEŃSZCZYŹNIE
ZAKŁAD KAMIENIARSKI
WITOLDA BIKNERA

(Firma istnieje od 1885 r.)

WILNO, RASOS STR. (UL. ROSSA) № 14

Posiada na składzie największy wybór gotowych pomników i krzyżów granitowych, kamiennych, marmurowych i cementowych, surowców krajowych i zagranicznych oraz figur świętych różnych wielkości.

Poleca gotowe płyty i tablice marmurowe dowolnych rozmiarów i kolorów.

Wykonuje kamienie młyńskie, kesony studzienne oraz wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa, betoniarstwa i budownictwa cmentarnego wchodzące.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA FOTOGRAFIE WIECZNE NA PORCELANIE

KOLEKTURA
LOTERII SAMOPOMOCY

zawiadamia, że w ciągnieniu III-ej serji biletów wygrali następujący szczęśliwi gracze:

po 500 RM Mikołajevičius Juozas, Domininkonų 4—28 i Okrinskis Liudvikas, Giedraičių 12—5.

po 200 RM Vyšniauskas Kęstutis, który w I ciągn. wygrał 1000 RM.

50 RM Kortsznitr Bronislavas, Vilniaus 15—2.

KOLELTURZE LOTERII SAMOPOMOCY potrzebni są natychmiast odsprzedawcy biletów w Wilnie i na prowincji. — Zarobek bardzo dobry. Zwracać się ul. Gedimino (d. Mickiewicza) **20**

Godz. 9—13 i 15—20.

Otwarcie

rozrywkowego lokalu Kawiarni i Restauracji

„ELYSIUM“

Wilno, Gedimino (d Mickiewicza) Nr. 11

nastąpi we wtorek, dn. 1 września 1942 r. Wstęp tylko po uprzednim telefonicznym zamówieniu. tel. Nr. 475. Ściśle grono gośc.

„VALGIS“

Centrala restauracyj, oddział Wilno.

KINO „ADRIA“

W poniedziałek, 31 sierpnia

Otwarcie sezonu jesiennego

Film sensacyjno-kryminalny

„Wielka przygoda“

z udziałem CHARLOTTE SUSA, która przed kilkoma miesiącami święciła tryumfy na scenie „Soldatentheater 2“

RÓŻNE

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Oddam dziewczynkę na wychowanie. Selių (Sołtaniska) 32—5. 642

Piesek mały brązowy bardzo chudy przybłąkał się. Odebrać św. Jańska (Šv. Jono) 5—4. Po trzech dniach uważam za własność.

Roczne dziecko (chłopczyk) znaleziony został w roku 1941 23.IV w schronie przy Dworcu Kolejowym w Wilnie; znajduje się przy ul. Džukų (d. Szkaplerna) 35 m. 15, Plago Nina. 611

W dniu 28.VIII b. r. na trakcie Ejszyszki—Wilno lub w Wilnie zgubiono paszport na nazwisko Monkiewicza Henryka zamieszkałego w folwarku Dworzec gm. Rudziszki pow. Trocki. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: Vilniaus (Wileńska) 48—5, lub do I komisariatu. Fatyga będzie wynagrodzona. 617

Zgubioną część wiecznego pióra firmy „Parker“ na ul. Gedimino (d. Mickiewicza) lub Jogailos (d. Jagiellońska) proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Uosto (d. Portowa) 5—11. 657

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Olech Aleksander i kartkę rejestracyjną proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Kapų (d. Cmentarna) 21—2. 64?

Zgubiona dnia 17.VIII-42 r. karta pracy na nazwisko Nikonorowa Metodego unieważnia się. 601

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Rajmund Piłsudski unieważnia się. 607

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Heleny Kołodziejówny unieważnia się 602

Handel i Przemysł

Przyjmuję do reperacji i szycia bieliznę. Onos Vytautienės (d. Jasna) 6—3. 63?

Reperuję parasolki. Tamże kupię stare parasolki i druty do parasolek. Pušų (Sosnowa) 1—4. 611

PRACA

Dzierżawy niedużego objektu poszukuję—zbiory tegoroczne nie interesują mię. Posiadam inwentarz gospodarczy żywy i martwy. Pośrednikowi za znalezienie dam 200 RM. Zgłoszenia w Adm. „Gońca“ dla „M. H.“. 665

Potrzebny samotny rolnik do niedużego gospodarstwa rolnego do fizycznej pracy. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Pilne“. 594

Potrzebny dozorca do pilnowania ogrodu warzywnego. Dowiadywać się: majątek Tuskulany. 320

Pomocnica domowa na stałe potrzebna. Warunki dobre. Rasų (Rossa) 14—1. 660

Potrzebna starsza osoba do dziecka. Tilto (d. Mostowa) 27—5. 658

Potrzebna służąca, dowiadywać się w poniedziałek od godz. 12-ej pp. Pilies (Zamkowa) 26 m. 6. 628

Panna poszukuje nauczyciela z własną harmonią. Stepono (d. Stefańska) 25—52. 668—0

Potrzebna natychmiast niania do 1½ rocznego chłopczyka. Jaroševičiaus (d. Śniegowy z.) 9—9 od 2 pp. 595—0

LOKALE

Poszukuję pokoju przy rodzinie z osobnym wejściem ze światłem elektrycznym. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Wypłacalny“. 561—0

Poszukuję pokoju, najchętniej na Zwierzyńcu. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Pokój“. 643

Urzędnik magistratu poszukuje pokoju. Opał własny. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „111“. 637—

Wydzierżawię lokal handlowy przy ul. Vilniaus (Wileńska) 10—11. 575—0

2 ładne pokoje słoneczne z balkonem i kuchenką przy ul. Kalvarijų (Kalwaryjska) 12 m. 33, zamienię na 2 pokoje z kuchnią na przedmieściu, zgłaszać się pod wyżej wskazanym adresem od godz. 17 do 18.30.

Nauka i wychowanie

Dyplomowana pianistka. Lekcje gry fortepianowej nowoczesną metodą. Halina Targońska-Vainikonienė. Uosto (d. Portowa) 6—2. 592

Języków wyuczam szybko i niedrogo. Niem., franc. i rosyjski. Tłumaczenia. Podania. Korepetycje z przedm. szkolnych. Lekcje gry na skrzypcach. Informacje od 7 wiecz. Šv. Mykolo (d. Michalski) 6—13. 659

Lekcje śpiewu. Oryginalna włoska metoda. Szybkie postępy. Rozwija nikłe i naprawia zepsute złą metodą głosy. Eugenja Targońska. Uosto (d. Portowa) 6—2. 591

Prywatne lekcje teorji pisania na maszynie. Gediminstrasse (d. Mickiewicza) 4—12. 575—0

Matrymonialne

Agronom pozna ziemiankę w celu matrymonialnym. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Agronom“. 203—0

Samotna sympatyczna, na stanowisku, wdowa, pozna pana od lat 35 do 50. Oferty i krótkie curriculum vitae kierować do Administracji „Gońca“ pod „Brunetka“. 610

2 inteligentne, wykształcone przystojne panny pragną poznać dwóch kulturalnych Polaków o podobnych walorach w wieku lat od 33—40. Korespondencję nieanonimową kierować do Adm. „Gońca“ pod „H 77“ i „J. 12“. Fotografie pożądane. Dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialny. 670

Kupię szteperską maszynę do szycia, maszynę do pisania, nożyce krawieckie, dziurkacze. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6

Kupno i Sprzedaż

Do sprzedania króliki angory, samiec roczny i 2 samice półroczne, oraz walizka skórzana i wędki. Olandų (Holendernia) 19—1. 58?

Do sprzedania: zegarek kieszonkowy „Cyma“ 200 RM, spacerówka dziecinna białe spodnie na wzrost średni 80 RM, prymus 60 RM, główki do prymusów 20 RM, szczotki włosiane do zamiatania podłóg, szczotki do ubrań i obuwia, sznury do elektrycznych przyrządów, lampka nocna, lampy naftowe, żarówka kwarcowa 60 volt. Subačiaus (Subocz) 10—28, w niedzielę oglądać do 5 godz. 611

Do sprzedania damskie giemzowe pantofle Nr. 34 i pantofle balowe koloru srebrnego Nr. 34 Kauno (d. Kijowska) 31—3 od 18 — 20. 656

Kupię futro męskie nowe na wyższy wzrost i sieczkarnię do maneżu, może być w uszkodzonym stanie. Totorių (Tatarska) 1—15, godz. 14—17. 623

Kupuję aparaty fotograficzne i sprzęt. Vilniaus (Wileńska) 18. Fotograf. 630—9

Książki, portrety pendzla Śleńdzińskiego, samowar niklowy 120 RM, do sprzedania Skapo (Skopówka) 4—10, od 13—15. 645

Kupię opony rowerowe do balonówki, wym. 26 x 2. Oferty składać w administracji „Gońca“ pod „Opony“. 647

Kupię spodnie. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Spodnie“ 652

Kupię gumowe łódeczki na słupku Nr. 35 — 36. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Gumówki“. 655

Kupimy objekty portretowe oraz aparat do powiększeń 9 — 12. Totorių (Tatarska) Foto-Film. 577

Kalosze głębokie na wojłoki kupię. Gedimino (d. Mickiewicza) 62 a — 2, tel. 540. 644

Kupię pianino krzyżowe, nowe, lub w bardzo dobrym stanie — znanych firm. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Krzyżowe“. 638

Kupię Leica, model II lub III. Vilniaus (Wileńska) 24 (pracownia radiotechniczna). 0—511

Kupię dobre pianino lub fortepian. Oferty do Admin. „Gońca“ pod „438“. 565—0

Lodówkę sklepową na dwoje drzwi zamienię na szafę do ubrania lub sprzedam za gotówkę oraz krótki żakiet dachowy damski sprzedam za kartofle lub gotówkę. Žemgalių (daw. Chmielna) 9—2 (Zwierzyniec). 603

Leica lub Retinę II bez dalomierza model 39 roku chromowaną w bardzo dobrym stanie kupię. Józef Wojewódzk ul. Liejyklos (d. Ludwisarska) 1 m. 19. 633

Łańcuszek złoty na szyję kupię. Zgłoszenia do Adm „Gońca“ pod „Łańcuszek“. 606

Na wieś w dobre ręce kupię psa, tylko czujnego stróża. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Dobry stróż“. 636

Natychmiast kupię pianino (krzyżowe) w dobrym stanie. Oferty do Administracji „Gońca“ pod „Pianino — J. K.“ 580

Opony 26 x 2 drutowe na drewniane obręcze w bardzo dobrym stanie kupię. Liejyklos (d. Ludwisarska) 1 m. 19. 632

„Ostatnią Brygadę“ Dołęgi-Mostowicza — kupię. Zgłoszenia pod „Ostatnia brygada“ Adm. Gońca.

Portjery gobelinowe 2 komplety á 60 RM. i pokrowiec nowy z koronkami sprzedam. Kražių (d. Pańska) 7 — 5. 605

Sprzedam buty damskie z cholewami czarne chromowe Nr. 37. Bernardinų (Bernardyński) Nr. 8 m. 1. 625

Sprzedam lustro (tremo) 155 x 75 książki naukowe (poezje i inne), stare okna do budowy. Selių (Sołtaniska) 4 a — 1 609

Sprzedam garnitur miękkich mebli (nie nowoczesny) 2 500 RM., kredens dębowy z lustrem 700 RM. Tumo-Vaižganto (d. Montwiłłowska) 18 — 3, od 12—16, oprócz niedziel. 655

Sprzedaję kołdrę, 2 portabaki srebrne, brzytwę i rogi jelenie 50 RM. 16 vasario (d. 3 maja) 7 — 11 651

Sprzedam czarny nowy gorset. Žydų (Żydowska) 15 — 7. 635

Sprzedam 2 tomy lecznictwa przyrodniczego i 4 tomy encyklopedji seksualnej. Lvovo (Lwowska) 75-a — 3. 631

Sprzedaje się gabardinowy nowy męski płaszcz letni na wzrost wysoki. Dowiedzieć się Pilies (Zamkowa) 16 — 1 od godz. 14—17, tylko jutro. 660

Sprzedam rower męski Kamińskiego na balonach Turgaus (Targowa) 35 — 4. 593

Sprzedam męską maszynę do szycia „Singer“ Vokiečių (Niemiecka) 3 — 17. 613

Sprzedam maszynę damską i męską, oraz ubranie robocze męskie. Bokšto (Baszta) 2 — 16. 624

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie (Konkon). Naugarduko (Nowogródzka) 2/39—2, róg Dagilių (Szczygla). 616

Sprzedam rower dziecinny 150 RM. i krzesło dziecinne wysokie 40 RM. Universiteto (Uniwersytecka) 1 — 1. 579

Sprzedam jesionkę męską szarą prawie nową, rozmiar średni. Ukmerges (Wiłkomierska) 59 — 4 595—0

Sprzedam wózek dwukółkę za 250 RM. Tiesioji (Prosta) 17 — 1. 588—0

Sprzedam beczki śledziówki prawie nowe po 75 RM. I Mildos (daw. I Polowa) 15—3. 560—0

Uwaga. Kupię sita jedwabne gęste do siania pudrów Jasinskio (Jasińskiego) 15 — 8. 505

Wózek dziecinny głęboki sprzedam Naugarduko (Nowogródzka) 72 — 1. 619

Z powodu likwidacji mieszkania sprzedam: łóżko na siatce firmy Jarnuszkiewicz — Warszawa z materacem 850 RM. kredens, szafę trzydrzwiową potrzebującą reperacji 400 RM., tremo bez lustra, krzesła, poduszki, kołdrę nową, obrus żyrardowski, serwetę kolorową stoliki bampusowe i inne drobiazgi Kreivoji g-vė (daw. Krzywe Koło) 13 — 1. 559—0

Kupno-sprzedaż Książek i tygodników

różnej treści we wszystkich językach. Tygodnik Ilustrowany, Światowid, As, Kino, Na szerokim świecie i t. d. całe roczniki i luźne numery. Dominikonų (Dominikańska) 17. Antykwarjat Halina Jacyna-Karaś

MUCHOŁAPKI SZKLANE

hurtowo sprzedam.

Tel. 34—40.

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne **przeprowadził się** na Uosto (Portowa) Nr 3 m. ?. Ordynuje od 12—14 16—18.

Dr. J. Olszewski.
Choroby nerwowe. Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja, elektroterapja). Wallstr. (Zawalna) 22—3. Godz. przyjęć od 16 — 18.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 2.30—3.30 i od 5—7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) 30—14

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—12 i 15—1?

Lekarz Dentysta
Irena Iżycka-Herman
wznowiła przyjęcia. Uosto (Portowa) 4 — 12 od 10—12 i 16—18 415

AKUSZERKI

Marja Brzez...
Liubarto (d. Grodzka ...) Zwierzyniec

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 1—

Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—?

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—?

Nowoczesne odświeżanie kapeluszy męskich

Przeróbki ze starych na nowe

Vokiečių (Niemiecka) 4

BRONISŁAWA SNOPKÓWNA

POSZUKUJĘ niedużej dzierżawy,

na zbiorach tegorocznych mi nie zależy, posiadam inwentarz żywy i martwy. Zgłoszenia do adm. dla „Z. L.“.

Wszelkie naprawy u klienta

światła, dzwonków, radioaparatów uskutecznia

WIKTOR JASIUNAS

Aušros Vartų (Ostrobramska) 20.

PRACOWNIA KOSZYKARSKA

WYRABIA

łóżeczka dziecinne

i różne kosze

Dr. Basanavičiaus 6—14 (daw. W. Pohulanka)

W. SŁONICZ

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4.. Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra“ w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.